

Co trzeci emeryt i rencista odbiera pieniądze z KRUS w gotówce. A to koszt 70 mln zł rocznie! str. 4



22 sierpnia 1973 r. została wydana tzw. Deklaracja upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz str. 11

POD PARAGRAFEM

Czwartek
23.10.2025

Wydanie 3
Nr 247 (23.456)
Nakład 8.000 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Mieszkańcy osiedla Mniszek przepytali prezydenta miasta str. 8



Toruń
Liczą pasażerów MZK – to wstęp do wielkich zmian w komunikacji str. 9

Toruń
Dawną piekarnię zajął się konserwator zabytków str. 10



SŁUŻBY

Likwidacja CBA. Co z naszym oddziałem?



Zamknięcie Centralnego Biura Antykorupcyjnego przewidziano na 1 maja 2026 roku. Większość zadań przejmie nowa jednostka: Centralne Biuro Zwalczania Korupcji. Jedna z 12 delegatur CBA mieści się w Bydgoszczy. Co ta zmiana oznacza dla jej pracowników i regionu? str. 4

ŚWIADCZENIA ZMIANY W STAŻU PRACY. PRACOWNICY SKORZYSTAJĄ

Szturm na ZUS. Chcą potwierdzić staż pracy

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 1 stycznia 2026 roku rozszerzony zostanie katalog okresów wliczanych do stażu pracy, co będzie miało wpływ m.in. na wysokość dodatku stażowego czy wymiar urlopu. Choć specjalne zaświadczenia ZUS zacznie wydawać dopiero po nowym roku, mieszkańcy regionu już teraz chcą złożyć wnioski.

Na te zmiany w kodeksie pracy pracownicy czekali od lat. Od 1 stycznia 2026 roku staż pracy będzie obejmował nie

tylko umowy o pracę, ale także inne formy aktywności zawodowej. Do stażu wliczone zostaną m.in. okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, współpracy z osobą prowadzącą tę działalność oraz czas jej zawieszenia w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. - Ujęte zostaną również okresy wykonywania umów-zleceń lub innych umów o świadczenie usług czy też umów agencyjnych, pracy jako osoby współpracującej z osobami wykonującymi te umowy, członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych - zaznacza Krystyna Micha-

łek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, potwierdzanie nowych okresów będzie możliwe tylko na podstawie zaświadczeń wydawanych przez ZUS. Wnioski o ich wydanie zostaną udostępnione dopiero od nowego roku - na nowych formularzach dostępnych w systemie PUE/eZUS. Mimo to mieszkańcy regionu szturmują ZUS, licząc na to, że już teraz dostaną zaświadczenia potwierdzające np. pracę na umowę-zlecenie czy prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Znany żużlowiec zatrzymany. Zarzut: wyłudzenie VAT-u

Zawodnik Abramczyk Polonii Bydgoszcz, mistrz Polski na żużlu usłyszał zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz posługiwania się nierzetelnymi fakturami potwierdzającymi nieprawdę str. 16

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



32 śmiertelne ciosy nożem. Zabójca przed wyrokiem wyraził skruchę str. 5

GRUDZIĄDZ

Potańcówka seniorów. Bawili się przy przebojach sprzed lat



Około stu seniorów z Grudziądza bawiło się na integracyjnej potańcówce w „Akcencie”. Przeboje sprzed lat w wykonaniu zespołu Edmunda Proszotowicza porwały ich na parkiet. Udział w zabawie wzięli członkowie Klubu Seniora w Tarpmie, Domu Dziennego Pobytu przy ul. Piłsudskiego oraz Grudziądzkiej Rady Seniorów. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Puls

- Zmień czas i go sobie zorganizuj
- Wyzwiska i szykany. Biedronka płaci za mobbing
- Irlandzki raj dla Polaków się skończył

Marek Mazurkiewicz
publicysta



CZŁOWIEK OD BRUDNEJ ROBOTY

Dobry film kryminalny lub sensacyjny powinien zawierać udział tzw. „człowieka od brudnej roboty”. Zwykle nie jest to bohater pierwszoplanowy, ale jego nawet epizodyczny udział nadaje filmowi dynamikę, dostarczając widzowi dodatkowych emocji. Miłośnicy dziesiątej - jak się przyjęło mawiać - muzy mogą bez trudu wymienić kilka postaci, które mogą uchodzić za kinowy „wzór” negatywnego bohatera. Luca Brasi z „Ojca chrzestnego” czy Anton Chigurh z „To nie jest kraj dla starych ludzi” cechują się lojalnością i bezwzględnością, a przede wszystkim tym, że działają w cieniu swoich mocodawców, którzy dla osiągnięcia celów nie muszą „brudzić sobie rąk”.

Podobny mechanizm działa od lat w polityce. Trudno nie przywołać tu „wzoru” polskiego politycznego szwarccharakteru, który wprowadził do rodzimego języka polityki pojęcie „dziadka z Wehrmachtu”. Jacek Kurski, bo o nim mowa, użył tego sformułowania w kampanii prezydenckiej w 2005 r., kiedy Lech Kaczyński rywalizował z Donaldem Tuskiem o najważniejszy urząd w państwie. Na Kurskiego poleciały wtedy gromy, także ze strony jego własnej partii, która „przykładnie” go ukarała zawieszeniem. Fortel z „dziadkiem” okazał się jednak skuteczny. Kurski szybko wrócił do łask i potem odpowiadał za tę stronę polityki, której liderzy obecnej opozycji woleli nie firmować własnym nazwiskiem.

Przypadek Roberta Bąkiewicza jest dość podobny. Dał się poznać jako radykał, dający twarz politycznym happeningom, podczas których wykrzykuje hasła o obronie przed migrantami, nieraz trzymając różaniec w ręku. Ostatnio różaniec zastąpił tekturą, białoczerwoną kosą postawioną na sztorc. Z tym gadżetem na wiecu organizowanym przez PiS nawoływał do „wyrwania chwastów” i „wypalania ich napalmem”. Chwastami określił migrantów.

Takie słowa zasługują na największe potępienie, nawet politycy PiS mówili, że były głupie i oni, jako formacja polityczna, są przeciwko nawoływaniu do przemocy. Trudno jednak uwierzyć, że występ Bąkiewicza nie był zaplanowany. Równie trudno pojąć, dlaczego uznano, że odczłowieczanie migrantów może być sposobem na mobilizację elektoratu.

Poznaliśmy pierwsze filmy festiwalu EnergaCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Ujawniono pierwsze tytuły produkcji, które pokazane zostaną podczas tegorocznej edycji festiwalu EnergaCAMERIMAGE. Ten rozpoczyna się 15 listopada.

Organizatorzy festiwalu podali tytuły pierwszych trzech filmów, które zakwalifikowano do konkursu głównego festiwalu EnergaCAMERIMAGE 2025. Będą rywalizować o Złotą, Srebrną i Brązową Żabę. To „Franz Kafka” Agnieszki Holland, „Hamned” w reżyserii Chloe Zhao oraz „Late Shift”, który zrealizowała Petra Biondina Volpe.

Trzy różne historie

Pierwszy z filmów nie jest typową biografią wybitnego pisarza, lecz opowieścią o tym, co znaczy być młodym, zagubionym i innym w świecie ulegającym nieustannym zmianom.

Kafka świetnie odnalazłby się w XXI wieku: pracocholik, którego brzydziła bezduszość korporacyjnej biurokracji; mężczyzna, który wolał pisać listy do swoich kochanek niż spędzać z nimi czas i kończył związki niemal bez słów; zagorzały wegetarianin; wreszcie syn, karcony przez ojca słowami „znormalniej”, gdy ten pisał znakomite opowiadania o budzeniu się pod postacią owada.



Gala zamknięcia EnergaCAMERIMAGE w listopadzie 2024 roku. Przewodniczącą jury była Cate Blanchett

„Hamned” to natomiast poruszać opowieść o Agnes, żonie Williama Szekspira, która próbuje się pogodzić ze śmiercią syna. Do tragedii dochodzi, gdy poeta wyrusza do odległego Londynu, aby rozwinąć swoją karierę teatralną. Agnes zostaje sama ze wszystkimi domowymi obowiązками. W najtrudniejszej chwili niegdyś silna więź między małżonkami zostaje poddana próbie, a ich wspólne doświadczenia stają się inspiracją do stworzenia ponadczasowego arcydzieła Szekspira, „Hamleta”.

Film „Late Shift” to zupełnie inna, współczesna historia. Oddana pracy pielęgniarka stawia

czoła bezlitosnemu tempu panującemu na oddziale chirurgicznym, niezmiennie okazując pacjentom życzliwość i ciepło, nawet podczas dyżurów z niepełnym personelem na zmianie. Wraz z biegiem dnia jej codzienne obowiązki przeradzają się w porywający wyścig z czasem, prowadzący do trzymającego w napięciu finału.

Tegoroczny festiwal EnergaCAMERIMAGE, poświęcony sztuce autorów zdjęć filmowych odbędzie się od 15 do 22 listopada.

Tegoroczny festiwal EnergaCAMERIMAGE, czyli wydarzenie poświęcone sztuce autorów zdjęć filmowych odbędzie się od 15 do 22 listopada. Jak wszystkie poprzednie przyciągnie do Torunia czołowych twórców kina z całego świata. Festiwal zgromadzi najlepszych operatorów, reżyserów, producentów i szerokie grono entuzjastów kina.

Wystawa towarzyszy festiwalowi

Najważniejsze jego elementy to konkursy - między innymi główny, filmów polskich, etiud studenckich, wideoklipów, debiutów czy seriali telewizyjnych.

Festiwalowi towarzyszą wystawy i prezentacje sprzętu filmowego - najnowsze technologie oraz rozwiązania wykorzystywane w produkcji filmowej. W tym roku festiwalowi towarzyszy ekspozycja Billa Viola, jednego z najbardziej znanych artystów video-artu na świecie. Od lipca można ją oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej oraz w siedzibie Fundacji Tumult. W ramach wystawy „Wizje czasu” pokazywane są 32 prace artysty.

Wystawa została przygotowana w pierwszą rocznicę śmierci artysty jako hołd dla jego twórczości. To wspólne przedsięwzięcie Fundacji Tumult - współorganizatora Festiwalu EnergaCAMERIMAGE - oraz CSW Znaki Czasu. ©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

16°C
9°C



Imieniny obchodzą
Dzisiaj:
Marlena, Seweryn, Gracjan
Jutro:
Marcin, Rafał, Alojzy

Piątek

11°C
5°C



Sobota

10°C
6°C



Nowy krzyż pamięci ofiar katastrofy pod Otłoczynem

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Weterani toruńskiego węzła kolejowego, przy wsparciu gminy Wielka Nieszawka i proboszcza parafii w Otłoczynie, wymienili krzyż upamiętniający ofiary katastrofy kolejowej.

Na poboczu szosy, przy ścieżce prowadzącej do pomnika ofiar katastrofy z 19 sierpnia 1980 roku, grupa mężczyzn w sile wieku podnosi sześciometrowy stalowy krzyż. Z księ-

dzem na czele ruszają w stronę torów. Idą w skupieniu przez las, który 45 lat temu był świadkiem największej kolejowej tragedii w powojennej historii Polski. Przy pomniku upamiętniającym 67 ofiar katastrofy pod Otłoczynem, ostrożnie kładą nowy krzyż na ziemi. Czekają na dźwięk.

Ten drewniany krzyż pojawił się tu bardzo szybko, już we wrześniu 1980 roku - wspomina jeden z nich. - Parafianie go pilnowali, żeby władza ludowa nie zdemontowała. Jeździliśmy tu jako maszyniści

i widzieliśmy, jak w nocy ludzie siedzieli przy ognisku i pilnowali. Głaz pojawił się później, z Olka został przywieziony.

Weterani skupieni wokół izby tradycji na toruńskim Dworcu Głównym dbają o to miejsce pamięci. Kondycja historycznego drewnianego krzyża spędzała im sen z powiek już od dawna. Krzyż się przekrzywił, okazało się, że był już mocno spróchniały.

Podczas niedawnych obchodów 45-lecia katastrofy zapadła decyzja o jego wymianie. Katarzyna Streich, wójt gminy

Wielka Nieszawka dała znać kolejarzom, że jeden z mieszkańców gminy zrobił swego czasu metalowy krzyż i zaproponował, że gdyby gdzieś takowy był potrzebny, to on chętnie przekaze. Gdy Ludwik Rusinek, bo to o nim mowa, dowiedział się, dokąd krzyż miałby trafić, uczynił to rzeczywiście z wielkim entuzjazmem, ponieważ sam pracował kiedyś na kolei.

Nowy krzyż stanął w miejscu starego. Ma się tu pojawić tablica z informacją na temat pierwszego krzyża. ©

Zmiany w stażu pracy. Zyskają pracownicy. Łatwiej będzie o urlop czy jubileuszówkę

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 2026 r. okresy samoza-trudnienia oraz pracy na podstawie umów zleceń będą wliczały się do stażu pracy. Również te z poprzednich lat. Trzeba będzie je potwierdzić zaświadczeniem z ZUS.

Dotychczas do stażu pracy wliczały się wyłącznie okresy przepracowane na umowie o pracę. Oznacza to, że osoby pracujące przykładowo przez kilka czy kilkanaście lat wyłącznie na umowie zlecenie mają w świetle prawa niższy staż pracy niż osoba zatrudniona na etacie np. od roku. Tak samo wygląda sytuacja osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

W ocenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest to niesprawiedliwe. - Mało kto tak naprawdę ma możliwość wyboru formy umowy, na podstawie której świadczona jest praca. Zlecenie to też praca. Jednoosobowa działalność gospodarcza to



FOT. FREEPIK.COM

Dobra wiadomość! Zlecenie i samozatrudnienie od 2026 roku wliczą się do stażu pracy, co będzie miało wpływ na uprawnienia pracownicze takie jak np. urlop

praca. I zasługują na docenienie. Dlatego konieczna jest zmiana kodeksu pracy, aby wyrównać szanse w dostępie do niektórych uprawnień pracowniczych, jak i stanowisk wymagających potwierdzo-

nego doświadczenia zawodowego - mówiła we wrześniu w Sejmie Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, ministra pracy.

Zmiany, o których mowa, zawarto w ustawie przygotowanej przez resort pracy. Pod-

pisał ją prezydent Karol Nawrocki. Wejdzie w życie z początkiem 2026 roku.

Więcej praw pracowniczych

Zgodnie z ustawą do stażu pracy wliczać będą się:

- okresy prowadzenia pozarolniczej działalności oraz współpracy z osobą prowadzącą działalność,
- okres zawieszenia działalności gospodarczej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, za który zostały opłacone składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe,
- okresy wykonywania umowy zlecenia,
- świadczenia usług, umowy agencyjnej oraz okres pozostawania osobą współpracującą,
- okres pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych,
- przebyty za granicą (udokumentowany) okres wykonywania innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej.

Nowe przepisy wpłyną m.in. na wymiar urlopu wypoczynkowego, szczególnie w przypadku osób z krótszym stażem pracy, a także na wysokość dodatku stażowego, możliwość nabycia prawa do nagrody jubileuszowej, długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę oraz wysokość odprawy w przypadku rozwiązania stosunku pracy. Tym samym ustawa zlikwiduje w dużej mierze nierówności w traktowaniu pracowników ze względu na rodzaj wcześniej podejmowanej przez nich aktywności zawodowej.

Natomiast wliczenie nowych okresów do stażu pracy nie wpłynie na prawo do emerytury minimalnej ani na wysokość świadczeń emerytalnych.

Po zaświadczeniu do ZUS

Potwierdzanie nowych okresów wliczanych do stażu pracy będzie możliwe tylko na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o ich wydanie zostaną udostępnione dopiero od nowego roku

- na nowych formularzach dostępnych w systemie PUE/eZUS. Mimo tego mieszkańcy regionu szturmują ZUS licząc na to, że już teraz dostaną zaświadczenia potwierdzające np. pracę na umowę zlecenie czy prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej.

Poza tym obecnie wiele osób składa wnioski o wydanie zaświadczeń obejmujących cały przebieg ubezpieczenia, w tym również okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. - Nie jest to jednak konieczne. W tym zakresie przepisy się nie zmieniają, a potwierdzeniem zatrudnienia nadal pozostaje świadectwo pracy - zaznacza Krystyna Michałek.

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dodają: - Jeżeli z jakiegoś powodu ZUS nie będzie w stanie wydać zaświadczenia potwierdzającego nowy okres wliczany do stażu pracy (np. bo przepracowany okres był dawno temu), pracownik będzie miał możliwość udowodnienia stażu własnymi dokumentami. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416487

Dariusz Marzec: Transformacja musi służyć polskiej gospodarce

Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie - jej nadrzędnym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Taką tezę przedstawił Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podczas jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie. To spotkanie, skupiające liderów biznesu, polityki i nauki, koncentrowało się w tym roku na przyszłości gospodarki i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską w nadchodzących dekadach.

Jednym z głównych tematów była konieczność poszukiwania nowych silników wzrostu gospodarczego. Eksperti ostrzegają, że dynamika rozwoju obserwowana przez ostatnie 20-25 lat może słabnąć. Do głównych zagrożeń zaliczono niekorzystne trendy demograficzne, malejący poziom konsumpcji, rosnące koszty pracy oraz wyczerpanie dotychczasowych rezerw rozwojowych. - Przed nami wyzwania, które wymagają nowych rozwiązań - podkreślała Elżbieta Czetwertyń-

ska, prezes zarządu Banku Handlowego.

Minister energetyki Miłosz Motyka zaznaczył, że dotychczasowy sukces gospodarczy był możliwy dzięki aktywności przedsiębiorców, samorządów i pracowników instytucji publicznych. - Polska od lat jest „zieloną wyspą” wzrostu - mówił. Jednak jego zdaniem przyszłość wymaga nowych źródeł napędu. Za takie uznał dwa filary: transformację energetyczną i inwestycje w sektor zbrojeniowy. - To nie tylko obszary kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też istotne czynniki pobudzające rozwój - zaznaczył. Dodał, że inwestorzy zagraniczni muszą mieć pewność, że Polska jest krajem bezpiecznym, stabilnym i oferującym tanią energię jako fundament planowania biznesu.

Do tych wypowiedzi odniósł się Dariusz Marzec. - Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. To proces, który ma służyć rozwojowi - mówił. Prezes PGE podkreślił, że dostęp do taniej i bezpiecznej energii, rozwój sieci przesyłowej oraz inwestycje w nowe moce wytwórcze muszą zapewnić Polsce konkurencyjność gospodar-



czą oraz sprzyjać rozwojowi społecznemu. - To powinien być proces przemysłowy, podporządkowany interesowi gospodarczemu państwa - dodał.

Szczególnie istotne - według prezesa PGE - jest, aby inwestycje w energetykę napędzały również polski przemysł i sektor usług. - Środki przeznaczone na modernizację systemu energetycznego powinny trafić do polskich firm: dostawców, wykonawców, usługodawców, projektantów. To kwestia budowania lokalnych kompetencji - mówił Dariusz Marzec. Posłużył się tu pojęciem local content, wskazując na potrzebę mak-

symalnego wykorzystania krajowego potencjału. - Takie podejście sprawia, że inwestycje nie tylko poprawiają infrastrukturę, ale też budują siłę gospodarczą kraju - dodał.

Długofalowe podejście do inwestycji w energię ma według PGE przełożenie na całe regiony. Przykładem może być port w Gdańsku, gdzie powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. Po zakończeniu budowy farm wiatrowych na Bałtyku, obiekt zostanie przekształcony w terminal przeładunkowy. Jeszcze bardziej widoczne zmiany zajądą w Uście, gdzie budowana obecnie baza

operacyjno-serwisowa dla projektów offshore może trwale odmienić gospodarczy charakter miasta. - Ustka przestanie być wyłącznie miejscowością turystyczną i stanie się ważnym ogniwem krajowej gospodarki morskiej - zaznaczył Marzec.

Uczestnicy panelu wskazywali również na inne potencjalne źródła wzrostu: deregulację, automatyzację procesów, rozwój innowacji, sztucznej inteligencji oraz przyspieszenie procedur inwestycyjnych. - Dziś przygotowanie inwestycji trwa zbyt długo i przypomina gehennę - ocenił minister Motyka. Michał Gołębiowski, wiceprezes Energi SA, akcentował znaczenie inwestycji w kapitał ludzki i technologię. Jan Zimowicz, prezes PZU Zdrowie, przypomniał, że zdrowe społeczeństwo to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość kraju. Z kolei Mariusz Jaszczyk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, wskazał na potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowych i edukacji, w tym finansowej. - Sztuczna inteligencja musi opierać się na wartościach i etyce, a kluczem są inwestycje w ludzi - podsumował prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Dariusz Marzec powrócił także do wątku rozwoju lokalnych kompetencji. - Publiczne pieniądze muszą zasilać polskie firmy, a nie wspierać międzynarodowy shopping - mówił. Według prezesa PGE, każde zainwestowane złotówki powinny wspierać tworzenie trwałych umiejętności i zasobów w polskiej gospodarce. Tuż przed panelem ogłoszono, że PGE przejmie spółkę prowadzącą badania lokalizacyjne dla elektrowni jądrowych. Wśród potencjalnych lokalizacji drugiego bloku jądrowego wymieniono Bełchatów. - Przyspieszamy działania w obszarze energetyki jądrowej, inwestując jednocześnie w rozwój rodzimego potencjału intelektualnego - dodał minister Motyka.

Prezes Dariusz Marzec podkreślił, że transformacja energetyczna powinna być narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy, a nie celem samym w sobie. Kluczowe znaczenie mają inwestycje oparte na lokalnym zaangażowaniu firm i wzmacnianiu kompetencji krajowych. PGE chce budować konkurencyjność Polski poprzez przemysłowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje i zasoby ludzkie.

Śmierć po szczepieniu. Mamy komentarze przychodni i sanepidu

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Niemowlę z Gąsawy zmarło niedługo po przyjęciu szczepionki. Prokuratura prowadzi śledztwo. Mamy też stanowisko przychodni i sanepidu.

Jak już pisaliśmy, do szczepienia doszło pod koniec września br. w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Gąsawie. Dziecko zostało zaszczepione przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, polio, haemophilus typ b oraz rotawirusom. Maluch otrzymał dwie dawki szczepionki. Niedługo po podaniu wystąpiła reakcja, którą określa się jako niepożądany odczyn poszczepienny (NOP). Chłopiec najpierw trafił do szpitala w Żniniu, a następnie został przewieziony do szpitala dziecięcego w Bydgoszczy. Niestety, mimo starań lekarzy, dziecko zmarło 9 października br.

Po otrzymaniu zgłoszenia podejrzenia niepożądanego odczynu poszczepiennego, co miało miejsce 9 października 2025 roku, pracownicy Sekcji Nadzoru Przeciwiepidemicznego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Żniniu, w ciągu godziny od zgłoszenia, podjęli czynności kontrolne w podmiocie leczniczym, podczas których stwierdzili niezgodność daty podania z datą ważności jednego z podanych preparatów - informuje Łukasz Betański, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy.

Podjęto niezwłocznie czynności zabezpieczające dokumentację i próbki szczepionek oraz powiadomiono prokuraturę.

Zabezpieczone preparaty zostaną poddane specjalistycznym badaniom. Śledczy będą ustalać, czy faktycznie doszło do użycia przeterminowanej szczepionki i jaki mogło to mieć wpływ na zdrowie i życie dziecka. Kluczowe będzie również określenie, czy właśnie ten preparat doprowadził do wystąpienia powikłań i ostatecznie do zgonu chłopca. Działania będą prowadzone we współpracy z sanepidem oraz zakładem medycyny sądowej.

Sanepid o dacie ważności szczepionki

- Z magazynu Powiatowej Stacji szczepionki zostały wydane w okresie ważności. Po wydaniu ze stacji za przechowywania i kontrolę dat ważności szczepionek odpo-

wiada świadczeniodawca i jego pracownicy. Zgodnie z aktualną wiedzą medyczną i przepisami, osoba podająca lek dokonuje sprawdzenia daty ważności podawanego preparatu. W sprawie okoliczności podania szczepionek w tym POZ toczy się obecnie postępowanie prokuratorskie - dodał Łukasz Betański, rzecznik prasowy WSS-E w Bydgoszczy.

Przychodnia tak odnosi się do śmierci dziecka

- W imieniu NZOZ w Gąsawie z ubolewaniem przyjmujemy informację o śmierci 6-miesięcznego pacjenta, zapisanego do lekarza rodzinnego w naszej placówce. Wyrażamy głębokie współczucie rodzinie dziecka - komentuje Beata Szczęsna, dyrektor NZOZ Gąsawa.

Jak dodaje, w chwili obecnej nie jest znana przyczyna zgonu dziecka.

- W związku z tym pojawiające się w przestrzeni publicznej sugestie, że doszło do niepożądanego odczynu poszczepiennego (NOP), mają charakter spekulacji. Zgodnie z wiedzą medyczną, NOP może być stwierdzony dopiero po wykluczeniu innych możliwych przyczyn zgonu. Na tym etapie nie został stwierdzony związek pomiędzy wykonanymi u nas szczepieniami a zgonem dziecka - uściśla Szczęsna.

Szefowa placówki zwraca uwagę, że „procedura kwalifikacji i przeprowadzania szczepień w gąsawskiej placówce odbywa się zgodnie z obowiązującymi standardami”.

- Każde dziecko przed szczepieniem jest badane przez lekarza, który dokonuje kwalifikacji do szczepienia. Samo szczepienie wykonywane jest zaś przez pielęgniarkę poprzez podanie szczepionki doustnie albo domięśniowo - dowiadujemy się.

Szefowa NZOZ Gąsawa podkreśla, że placówka „w pełni współpracuje z organami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze, przekazując wszelkie niezbędne informacje i dokumentację”.

- Do czasu zakończenia tego postępowania nie będziemy komentować szczegółów sprawy. Zależy nam na pełnym i rzetelnym wyjaśnieniu tej tragedii, a także na zapewnieniu pacjentów, że bezpieczeństwo i jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych są dla nas najwyższym priorytetem - podkreśla Beata Szczęsna, dyrektor NZOZ Gąsawa.

Dosprawy będziemy wracać. ©©

Ten nawyk emerytów kosztuje 70 mln złotych! KRUS przekonuje ich do konta

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Co trzeci emeryt i rencista odbiera pieniądze z KRUS w gotówce. - Ten utrwalony przez lata nawyk kosztuje Kasę około 70 mln zł rocznie. To stawka, o którą warto zagrać - podkreśla KRUS.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego rusza z kampanią, która ma przekonać świadczeniobiorców do założenia konta w banku.

Emerytury, renty lub renty rodzinne pobiera z KRUS 1 mln 171 tys. osób. W sierpniu ponad 774 tysiące osób otrzymały je na rachunki bankowe, a 397 tysięcy - przekazem pocztowym.

30 proc. w Kujawsko-Pomorskiem

Najwięcej osób korzystających z usług banków mieszka na Opolszczyźnie.

- 77 procent uprawnionych do odbioru świadczeń z KRUS-u uściśla Kasa. - W Lubuskiem, Podlaskiem, na Pomorzu, w Wielkopolsce i w województwie kujawsko-pomorskim emerytury i renty dostaje na konto ponad 70 procent uprawnionych.

Z kolei największe przywiązanie do przekazów pocztowych deklarują mieszkańcy Podkarpacia (43 proc.) Podobnie jest w Małopolsce (42,3 proc.) oraz na Mazowszu (36,2 proc.). - Ten utrwalony przez



70 proc. emerytów rolniczych z regionu korzysta z banku

lata nawyk kosztuje Kasę około 70 milionów złotych rocznie - podkreśla KRUS.

- Za każdy przekaz pieniężny z wykorzystaniem usług pocztowych płacimy 18 zł - wyjaśnia Agnieszka Myśliwiec, główna księgowa Kasy. - Miesięcznie daje to około 6-7 milionów zł. Te pieniądze mogłyby pozostać w KRUS i być lepiej spożytkowane dla dobra polskich rolników, m.in., na poprawę funkcjonowania działalności Kasy, w tym na przykład ułatwienie rolnikom dostępu do naszych usług poprzez aplikację mobilną KRUS.

- Jesteśmy świadomi, że dla starszego pokolenia możliwość operowania gotówką i bezpośrednie, wieloletnie relacje z listonoszem to wartość sama w sobie - mówi Dariusz Rohde,

prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. - Ale z drugiej strony dostrzegamy też ułomności tego rozwiązania. Pieniądze na koncie są bezpieczniejsze, co ma znaczenie w niespokojnych czasach i trafiają do seniora dużo szybciej niż za pośrednictwem poczty. Własne konto to lepsza możliwość zarządzania finansami, lokowania pieniędzy i kontroli wydatków.

KRUS podkreśla, że posiadanie konta ułatwia życie.

- Przy regularnych wpływach, wiele banków oferuje prowadzenie konta za darmo. Gotówkę można wypłacać także podczas zakupów w wielu wiejskich sklepach, korzystając z usługi cashback, polegającej na wypłacie pieniędzy w punkcie sprzedaży, czyli np. w sklepie spożywczym, kiosku,

na stacji benzynowej lub w aptece. Wystarczy zapłacić kartą choćby symboliczną kwotę i poinformować sprzedawcę o chęci wypłaty i odebrać gotówkę - podpowiada Kasa.

Prośba do dzieci i wnuków

- Bardzo liczymy na ludzi młodych - dodaje Dariusz Rohde. - Na ich pomoc w założeniu konta rodzicom, babci czy dziadkowi, na wsparcie przy pierwszych operacjach i wyjaśnienie zawłości technologicznych. Operacje z użyciem karty, telefonu, zegarka czy opaski są coraz bardziej intuicyjne i uproszczone, a sieć punktów, w których można zrealizować wypłatę, ogromna. Dlatego też część naszej kampanii adresowana będzie właśnie do dzieci i wnuków.

KRUS wskazuje dodatkowe zalety konta w banku:

- pieniądze na koncie pojawiają się szybciej niż za pośrednictwem poczty, czasami nawet o dwa - trzy dni wyprzedzają stały miesięczny termin wypłaty świadczenia,
- posiadanie rachunku bankowego umożliwia dostęp do wielu usług publicznych,
- własne konto ułatwia inwestowanie, kontrolę wydatków i oszczędności,
- konto w banku pozwala rodzinie na wypłatę środków z tytułu organizacji pogrzebu z konta zmarłego świadczeniobiorcy. ©©

Likwidacja CBA przesunięta na 2026. Co to oznacza dla regionu i bydgoskiej delegatury?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Przesuwa się termin zamknięcia Centralnego Biura Antykorupcyjnego na 1 maja 2026. Według zapowiedzi, większość zadań przejmie nowa policyjna jednostka - Centralne Biuro Zwalczania Korupcji.

To już kolejne podejście obecnej władzy do likwidacji CBA. Zgodnie z nowym projektem odpowiedzialność za zwalczanie korupcji mają podzielić między sobą Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Krajowa Administracja Skarbowa. W Policji ma w tym celu powstać nowa, ogólnokrajowa jednostka - Centralne Biuro Zwalczania Korupcji.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Krajowa Administracja Skarbowa mają

z kolei wziąć na siebie te kompetencje, które mieszczą się w ich profilach, np. badanie oświadczeń majątkowych ma przejść do KAS.

Bydgoszcz - co dalej z delegaturą?

Jedna z 12 delegatur CBA mieści się w Bydgoszczy. Co oznacza zmiana dla jej pracowników?

Po wejściu w życie ustawy kadry i sprawy prowadzone dziś w delegaturze mają zostać płynnie przeniesione do nowych struktur - przede wszystkim do policyjnego CBZK, a w części do ABW i KAS. Według rządowych zapowiedzi, ciągłość operacji i postępowania ma być zachowana bez umarzania już toczących się spraw.

Dla mieszkańców i instytucji z Pomorza i Kujaw oznacza

to - przynajmniej w założeniu - że zmienią się szyldy.

Podzielią również pieniądze

Transformacja instytucji dotyczy 1300 etatów funkcjonariuszy CBA i 200 pracowników cywilnych.

Plan zakłada, że:

- po 150 etatów przejmą KAS i ABW,
- część osób skorzysta z uprawnień emerytalnych,
- 950 funkcjonariuszy i 200 pracowników cywilnych trafi do CBZK w policji.

Z budżetu na 2026 dla CBA (334 mln zł) po likwidacji 73 proc. ma zasilić szeregi policji, 15,5 proc. ABW, a 11,5 proc. KAS. Projekt przewiduje, że ustawa zacznie obowiązywać 1 maja 2026, jednak część przepisów przygotowawczych - już od 1 lutego 2026.

Polityka i spór o model

Powołane w 2006 CBA znalazło się w centrum sporu politycznego w latach rządów PiS. Obecna koalicja argumentuje, że instytucja utraciła neutralność i była nadużywana politycznie.

Politycy PiS (ale również część prawników) przestrzegają, że likwidacja Biura osłabi skuteczność walki z korupcją i uzależni ją od priorytetów politycznych. Zwolennicy reformy zapowiadają, że zmiana skutkuje skuteczniejszym nadzorem i zminimalizuje ryzyko upolitycznienia.

Koalicja rządząca wpisała likwidację CBA w umowę koalicyjną. Poprzedni projekt likwidacji, z grudnia 2024 (zakładający likwidację w lipcu tego roku), nie został zrealizowany wskutek zapowiadanej weta prezydenta. ©©

32 śmiertelne ciosy nożem. Kucharz zabójca w sądzie przed ogłoszeniem wyroku: „Bardzo mi przykro”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w głośnej sprawie zabójstwa. Jana S. za śmierć kobiety i ranienie mężczyzny w Grudziądzu skazał na 20 lat więzienia.

Do tej zbrodni doszło w nocy z 16 na 17 września ub.r. w Grudziądzu. I czas ten pozostanie w pamięci nie tylko mieszkańców bloku przy ulicy Warszawskiej, ale całego osiedla Lotnisko. Nie tylko dlatego, że przed blokiem było mnóstwo krwi, bo ranione nożem ofiary zdołały zejść na ulicę. Także z tego powodu, że nożownik uciekł i w okolicy zapanował strach.

Poruszenie ludzi wzbudzała też duża liczba policjantów zmobilizowanych do poszukiwania sprawcy. Nożownika dość szybko ujęto - okazał się nim Jan S., z zawodu kucharz.

Ofiary jego brutalnego ataku nożem trafiły do szpitala. Życie mężczyźnie uratowano, ale doznał ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu. Pani Elżbieta natomiast zmarła po dwóch tygodniach w szpitalu.

41-letni kucharz oskarżony został przez grudziądzką prokuraturę o zabójstwo kobiety i usiłowanie zabójstwa jej znajomego. Jego proces niedawno się skończył i 10 października Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok. Już wiadomo, że sprawy on nie kończy i będą apelacje...

Od „Nie przyznaję się” po „Bardzo mi przykro”

Według ustaleń Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu, kucharz działał niezwykle brutalnie - miał wyprowadzić w kierunku kobiety aż 32 ciosy nożem. Mężczyznę też napadł bestialsko - licząc się według śledczych ze skutkiem ostatecznym takiego działania.

Proces Jana S. ruszył w toruńskim sądzie pod koniec lipca 2025 roku. Na pierwszej rozprawie, co opisywaliśmy, prokurator Małgorzata Zdrojewska-Gutowska odczytała akt oskarżenia, a potem kucharz złożył swoje wyjaśnienia.

Miał prawo milczeć, ale chciał się tłumaczyć.

- Oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, zaprotokołowane na ośmiu stronach, zaczynające się od słów o tym, że „nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów” - relacjonował nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Proces potoczył się szybko. 10 października br. sędzia Hanna Konrad ogłosiła wyrok. Nim to jednak nastąpiło, strony procesowe wygłosiły mowy końcowe. Prokuratura zażądała uznania winy Jana S. i skazania go na karę 25 lat więzienia.

Obrońca kucharza - adwokat Jacek Kozłowski - wnosił o zmianę kwalifikacji zarzucanych czynów z zabójstwa i jego usiłowania na spowodowanie ciężkich obrażeń i wymierzenia za to kary możliwie łagodnej, w tzw. dolnej granicy przewidzianej prawem.

A co powiedział w ostatnim słowie kucharz?

- Bardzo mi przykro. I wnoszę, tak jak mój obrońca - powiedział mężczyzna i już tylko czekał w napięciu na wyrok.



FOT. SHUTTERSTOCK

Noc z 16 na 17 września ub.r. pozostanie w pamięci mieszkańców ulicy Warszawskiej w Grudziądzu i okolicy

Dodajmy, że za kratami żyje od ponad roku jest nieprzerwanie tymczasowo aresztowany.

Wyrok: 20 lat więzienia

Sąd uznał Jana S. za winnego dwóch przestępstw. Za

zabójstwo Elżbiety K., popełnione z zamiarem bezpośrednim, wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Z kolei za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Krzysztofa K., który doprowa-

dził do choroby realnie zagrażającej jego życiu, oskarżony usłyszał wyrok 6 lat pozbawienia wolności. Sąd połączył te kary, orzekając karę łączną 20 lat więzienia.

Jak zatem widać, toruńska Temida zmieniła kwalifikację prawną przy drugim zarzucie - dotyczącym mężczyzny. Prokuratura oskarżyła bowiem kucharza o usiłowanie zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

To powód, dla którego śledczy z Grudziądza rozważają apelację - od razu wnieśli do sądu o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie. A taki krok standardowo poprzedza zaskarżenie orzeczenia.

Podobny plan ma też kucharz i jego obrońca. - Oskarżony i jego adwokat również wnieśli już o wydanie pisemnego uzasadnienia - przekazuje Jarosław Szymczak.

Wygląda zatem na to, że losy Jana S. rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Do tego czasu mężczyzny nadal pozostawać będzie w izolacji jako tymczasowo aresztowany. ©

REKLAMA

0011419543

II KONFERENCJA KOBIETY W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA — WYZWANIA I PERSPEKTYWY

24.10.2025 r.

Bydgoskie Centrum Targowo-Wystawiennicze,
ul. Gdańska 187, Bydgoszcz

Zgłoszenia do udziału w wydarzeniu
prosimy przysyłać na adres e-mail:
biuro@fundacjagrom.org.pl



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Obrony Narodowej



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji



PATRONAT HONOROWY
PREZYDENTA BYDGOSZCZY
Rafała Bruskiego



PATRONAT HONOROWY
STAROSTY BYDGOSZCZ
PIOTRA KOZŁOWSKIEGO

PARTNER WYDARZENIA



MBDA

PGZ

WZL2

PGZ

DEZAMET

NITROCHEM

POLSA

TELDAI

PARTNER

SYSTEMS

bctw

bppt

EPICHEM

absysco

BYDGOSZCZ

BYDGOSZCZ

FUNDACJA

BYDGOSZCZ



gdeem

WYŻSZA SZKOŁA
GOSPODARKI

PATRONAT MEDIALNY

Defence 24

POLSKA
ZEBRONA

ZRYW LUDZKICH SERC „NAWET NIE MARZYLIŚMY O TYM SPRZĘCIE W TAK KRÓTKIM CZASIE. SĄ ŁZY SZCZĘŚCIA”

Niepełnosprawnym schody nie są straszne

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Wystarczył miesiąc, zryw ludzkich serc i udało się zbierać 12 tys. zł na zakup schodolazu! Niepełnosprawni w Chełmży mogą dzięki niemu pokonywać schody.

Schodolaz to sprzęt, dzięki któremu osoba na wózku inwalidzkim może pokonać schody - w górę i w dół. Dla podopiecznych stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” w Chełmży takie urządzenie było marzeniem.

Działająca od 20 lat organizacja ma swoją siedzibę w kamienicy bez windy. Tymczasem to na pierwszym piętrze ma kluczową salę, świetlicę etc. Nie trzeba tłumaczyć, jak taka sytuacja ograniczała aktywność niepełnosprawnych i jakim była obciążeniem dla ich opiekunów.

- Kiedy niedawno ogłaszaliśmy zbiórkę na zakup schodolazu, to nawet nie podejrzewaliśmy, ile dobra się wydarzy. I jak szybko! Po cichu marzyłam, że uda się te potrzebne 12 tysięcy zebrać do grudnia i

schodolaz będziemy mieli na nasze doroczną imprezę z okazji Bożego Narodzenia. A tu - proszę! Wystarczył miesiąc i mamy już ten upragniony sprzęt - mówi Agnieszka Kwaśniak, prezeska i współzałożycielka stowarzyszenia.

Pieniądze zbierali wszyscy, nawet dzieci

Agnieszka Kwaśniak jest mamą niepełnosprawnego syna, poruszającego się na wózku. Dobrze wie, ile wysiłku wymaga podnoszenie takiej osoby, sadzanie, przesadzanie, a także - pokonywanie z nią barier na wózku. 20 lat temu, wraz z innymi rodzicami z Chełmży, założyła „Pomocną Dłoń”. Wiedziała, że w akcji zbierania pieniędzy na zakup schodolazu może na nich liczyć, ale...

- Takiej pomocy i mobilizacji z ich strony po pierwsze się nie spodziewałam. Jedni poruszyli niebo i ziemię, by akcję nagłośnić. Inni, nawet ci, których dzieci nie są naszymi stałymi podopiecznymi, wpłacali pieniądze. Były momenty, że po prostu poryczałam się ze



FOT. NADESŁANE

Niepełnosprawni podopieczni stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” w Chełmży mogą już korzystać ze schodolazu!

wzruszenia - nie kryje Agnieszka Kwaśniak.

Pieniądze zbierali ludzie z różnych środowisk i w rozmaity sposób. Za serce chwyciły gesty dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chełmży czy pod-

opiecznych DPS w Browinie lub seniorów działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

- Dzieci przyniosły pieniądze ze swojego funduszu klasowego. DPS w Browinie podarował nam

wyjątkowy przedmiot na licytację: ręcznie wykonane lustro z pnia drzewa, stworzone z ogromnym zaangażowaniem przez mieszkańców i pracowników placówki. A seniorzy z koła „Aktywni 60+” upiekli ciasto i wystawili na aukcję. I tak - złotówka do złotówki - pieniądze na naszej zbiórce przybywało - relacjonuje Agnieszka Kwaśniak.

Pomogły też media, które akcję nagłaśniały zbiórkę. Wielkiego wsparcia udzieliła Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmży.

- Wszystkim serdecznie dziękujemy! W najśmielszych marzeniach nie przewidywalismy takiego szybkiego finału akcji. Teraz to już są tylko łzy szczęścia i wiara w to, że ten świat jest lepszy, niż nam się czasem wydaje - podsumowuje prezeska „Pomocnej Dłoni”.

Jak działa schodolaz najnowszej generacji?

Schodolaz dostarczył stowarzyszeniu „Pomocna Dłoń” sklep medyczny Orto-Med z Inowrocławia. Jego przedstawiciel najpierw przywiózł urządzenia na dwutygodniowe

testy. Standardowo przy takich okazjach pobiera od potencjalnych klientów kaucję.

- Nasi podopieczni i cała sytuacja tak jednak pana Marcina z tego sklepu wzruszyła, że z kaucji zrezygnował. Byliśmy przeciw jeszcze w trakcie zbierania pieniędzy - relacjonuje Agnieszka Kwaśniak.

Już testy urządzenia były ekscytujące. Okazało się, że taki schodolaz gąsienicowy, z akumulatorem, to niesamowite ułatwienie w życiu. Wystarczy wózek do niego odpowiednio zaczepić i potem sterować przyciskiem, by pokonywać schody - w górę i w dół.

- Obywa się zatem bez przesadzania osoby niepełnosprawnej, co jest koniecznością przy tak zwanych schodolazach krocących, będących sprzętami starszej generacji - objaśnia prezeska stowarzyszenia. - W ciągu jednego dnia cztery wózki mogły u nas zjechać z pierwszego piętra i potem wjechać. Nawet sobie Państwo nie wyobrażacie, jak to odmienia nam wszystkim życie - kończy Agnieszka Kwaśniak. ©

AUTOREKLAMA

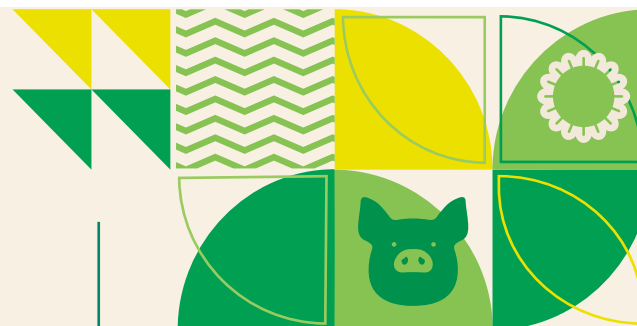
0411393036



forum rolnicze 25

XII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej 25 października Hotel Cukrownia Żnin

- debata ministrów
- panele eksperckie
- wymiana doświadczeń rolników z regionu
- wręczenie nagród w konkursie „Rolnictwo mam w genach”



**Weź udział
w Forum
Rolniczym!**

Jesteś związany z branżą rolniczą i chcesz wziąć udział w wydarzeniu?

Wejdź na stronę pomorska.pl/zapisy_forum
i zapisz się na Forum.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

**GAZETA
pomorska**

WSPÓŁORGANIZATOR

KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Minikowie

SPONSOR GENERALNY

drobex
z sercem Kujaw
Zawsze świeżo, smacznie
i zdrowo produkty drobex!

drobexagro
wiedza i partnerstwo - lepsze perspektywy

**Naturalna
Energia.Plus**

AGROLMET
Nasze maszyny. Twój sukces!

SPONSOR

**Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa**

#KUPUJŚWIADOMIE



PARTNERZY:

SKAWSKA HALE
STADNINIA KOŃ
NOWE JAKUBOWO

SWIMER

**POLSKA KRAJOWA GOSPODARSTWA
ROLNICZEGO**

OILGAS

ARIMR
Agencja Rolniczych i Rolniczych

**Markes
STALCO**

EUROPANELS
PRODUKCYJA I WYKONANIE

KAPRAL-CAR

WZP

OZPBC
w Bydgoszczy

**ANIMEX
FOODS**

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

**PARTNER
MOTORYZACYJNY**
OMODA | JNECOO
Auto Styl

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefana Królewskiego

PATRONAT MIALNY
TVP info
POLSKIE RADIO
TVP3
BYDGOSZCZ

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SPOŁECZEŃSTWO

Areszt dla podejrzanego

Krzysztof B., podejrzany o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się siedziba Platformy Obywatelskiej, decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W środę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się zamknięte posiedzenie pod przewodnictwem sędzi Marty Szymborskiej. Zapadła na nim decyzja o areszcie do 18 stycznia 2026 r. dla 44-letniego Krzysztofa

B. podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ulicy Wiejskiej. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował tymczasowy areszt - powiedziała prok. Hanna Stachowicz.

Prokurator Stachowicz przekazała, że podczas posiedzenia podejrzany w oświadczeniu powiedział, że „jest to niesprawiedliwość, że są łamane jego prawa”.

Krzysztof B. trafi najprawdopodobniej do warszawskiego aresztu na Białolece. Zygmunt Francuski

KULTURA

Chopin w Pałacu Prezydenckim



Amerykanin Eric Lu, który niespodziewanie zwyciężył w niedawno zakończonym XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, spotkał się z Karolem Nawrockim. Przy tej okazji w Pałacu Prezydenckim dał krótki koncert. Oczywiście, repertuar chopinowski

PO KRADZIEŻY W LUWRZE

Francuska policja rozkłada ręce

Ponownie otwarto Luwr. Policja ciągle nie wie, co się stało z ukradzioną z niego biżuterią. Udało się tylko ustalić, że cały skok trwał 7 minut. Muzeum było zamknięte od niedzielnego poranka, kiedy dokonano zuchwałego włamania. Nieznani sprawcy skradli z Galerie d'Apollon osiem klejnotów koronnych, w tym tiarę cesarzowej Eugonii

(żony Napoleona III) ozdobioną 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii. Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali do Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witriny. Zygmunt Francuski

NAGRODA

Andrzej Poczobut oraz Mzia Amaglobeli – dwójce dziennikarzy uwięzionych na Białorusi i w Gruzji, zostało laureatami Nagrody Sacharowa za wolność myśli w 2025 roku. Nagrodę przyznał im Parlament Europejski. Oboje zostali wyróżnieni za to, że mimo represji „odmawiali milczeć”, stając się „symbolami walki o wolność i demokrację”. Nagroda zostanie wręczona przez Parlament Europejski 16 grudnia w Strasburgu.

”

Przyznajemy Nagrodę Sacharowa za Wolność Myśli Andrzejowi Poczobutowi z Białorusi oraz Mzii Amaglobeli z Gruzji

Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, 22 października 2025 r.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy

Beata Kulicka
Warszawa

W latach 2026-2029 służby mundurowe otrzymają dodatkowo 13 mld złotych. Najwięcej pieniędzy dostanie policja.

Rząd finansowo wzmacnia polskie służby mundurowe. Przede wszystkim te, które odpowiadają za bezpieczeństwo na wschodniej granicy kraju, a więc Straż Graniczną, ale także Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW).

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029”.

- Rząd wyda prawie 13 mld zł na rozbudowę służb podległych MSWiA, z czego na inwestycje 11,5 mld zł, a 1,5 mld zł trafi na wzmocnienie etatowe Straży Granicznej - poinformował w środę w Wołominie szef resortu spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński.

- Żyjemy w niebezpiecznych czasach i nie mówię tylko o kwestiach wojny za naszą wschodnią granicą, ale przecież są też liczne akcje sabotażu, liczne niebezpieczne wydarzenia, w które obfitują nasze czasy - wskazał Kierwiński. Dlatego, jak dodał, należy wzmacniać polskie bezpieczeństwo.



Marcin Kierwiński, szef resortu spraw wewnętrznych (po prawej) i jego zastępca Czesław Mroczek

Jego zdaniem jest to „największy w historii program modernizacji służb podległych MSWiA”. - Na same inwestycje wydamy prawie 11,5 mld zł. Pozostałe 1,5 mld zł to kwestia wzmocnienia etatowego Straży Granicznej - podkreślił.

Z programu realizowane będą m.in. inwestycje budowlane. - Dla policji to 84 nowe komendy, w tym większość to komendy powiatowe, więc najbliższej mieszkańcom. 28 przebudów, 36 modernizacji - wskazał minister. - Blisko 2 tys. nowych samochodów oraz 200 samochodów terenowych, 50 samo-

chodów specjalistycznych; nowoczesne uzbrojenie każdego z funkcjonariuszy, systemy dronowe i systemy do zwalczania dronów - wymienił.

Dodał, że Państwowa Straż Pożarna otrzyma nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, 77 nowych straźnic, a 74 będą zmodernizowane. Zmodernizowane zostaną także systemy teleinformatyczne. Dla SG zbudowany ma być system radarowy nadzoru granicy morskiej, a także zmodernizowany centralny węzeł teleinformatyczny. SG otrzyma też trzy specjalistyczne śmigłowce.

Wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podkreślał, że „skuteczne i sprawne służby to bezpieczne państwo i bezpieczni obywatele”. Dodał, że środki z programu modernizacji zwiększą zdolności służb podległych resortowi. Przypomniał, że w obowiązującym programie na wydatki rzeczowe przeznaczono 5 mld zł. - Ten, który uchwalamy w tej chwili, będzie miał 11,5 mld zł na wydatki rzeczowe - przypomniał. Przekazał, że za te pieniądze budowane będą m.in. centra treningowo-szkoleniowe, strzelnice i bazy w ośrodkach szkolenia policji, SOP, PSP i SG.

Program Modernizacji Służb Mundurowych na lata 2026-2029 zakłada 13 mld złotych, które zostaną przeznaczone na modernizację służb podległych MSWiA. To o ok. 3 mld zł więcej niż w poprzednim programie.

Z tej kwoty do policji trafi 7,3 mld zł. Do Straży Granicznej trafi 2,7 mld zł. Do Państwowej Straży Pożarnej trafi 2,4 mld zł.

Wzmocnione zostaną też służby specjalne. „ABW otrzymała 70 mln zł na doposażenie w nowoczesny sprzęt, zakup nowoczesnych technologii, wydatki bieżące oraz majątkowe. AW - dodatkowe 40 mln zł na zwiększenie funduszu operacyjnego” - przekazał na platformie X Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych. PAP

Rodzina premiera podsłuchiwana Pegasusem? Tusk stawia zarzuty, Kaczyński mówi, że to bzdury

Beata Kulicka
Warszawa

Kolejny zakręt w śledztwie dotyczącym wykorzystywania systemu Pegasus. Tym razem dotyczy on rodziny premiera Donalda Tuska.

Pojawił się kolejny wątek związany ze śledztwem dotyczącym wykorzystywania przez służby systemu Pegasus. Według doniesień portalu Onet za jego pomocą podsłuchi-

wano rozmowy córki premiera. Katarzyna Tusk-Cudna rozmawiała ze swoim ówczesnym adwokatem Romanem Giertychem, który reprezentował ją w wytaczanych tabloidom sprawach o ochronę dóbr osobistych - i był objęty kontrolą Pegasusem z powodu śledztwa dotyczącego wyprowadzania pieniędzy ze spółki Polnord. Onet wskazał, że w przeszłości Giertych był również pełnomocnikiem syna Donalda Tuska, Michała, jed-

nak o planach jego przesłuchania na razie nic nie wiadomo.

Informacje o nadaniu córce premiera statusu poszkodowanej w śledztwie dotyczącym nadużywania systemu Pegasus w środę potwierdził prok. Józef Gacek z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według Onetu przesłuchana ma być również żona premiera Małgorzata.

Doniesienia portalu natychmiast wywołały reakcję polityków najwyższego szczebla. „Okazuje się, że PiS podsłuchi-

wał przy pomocy Pegasusu moją żonę i córkę. Wnuczki i wnuków też, podpalaczy z Żoliborza?” - napisał Tusk na platformie X.

Dziennikarze pytali Jarosława Kaczyńskiego o wpis Tuska w środę rano, gdy prezes PiS przybył do warszawskiej prokuratury, gdzie ma zostać przesłuchany jako świadek ws. wyborów korespondencyjnych z 2020 r. Szef PiS odniósł się do wpisu szefa rządu jednym słowem. - Bzdury - powiedział. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Kobiety (i panowie) zachęcają: dbajcie o zdrowie



Podczas ostatniego meczu Olimpij piłkarzy na murawę wyprowadziły panie ze Stowarzyszenia Amazonek

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Akcje promujące zdrowie pań organizują Grudziądzka Rada Kobiet, Grudziądzkie Amazonki, a także... piłkarze Olimpij Grudziądz.

„Menopauza to nie pauza” - spotkanie pod tym hasłem, organizuje Grudziądzka Rada Kobiet we współpracy z Kulczyk Foundation. Odbędzie się już jutro, w piątek, w Inkubatorze Przedsiębiorczości. „Porozmawiamy o zdrowiu fizycznym i psychicznym kobiet w okresie menopauzy, ale także o zdrowiu mężczyzn, którzy przechodzą okres zmian hormonalnych potocznie nazywany andropauzą. Rozwiemy mity i podzielimy się rzetelną wiedzą” - zapowiadają organizatorki.

Piątkowe spotkanie zaplanowano na godz. 16, a w jego trakcie mówić będą: psycholożka Anna Samsel (Kulczyk Foundation), ginekolożka dr Magdalena Czyżo (Femicare), psycholożka Karina Milan-Szymańska oraz położna Wioletta Kubacka (POZ Golub-Dobrzyń). Wstęp jest wolny, ale należy się zapisać pod nr tel. 885-353-888.

Z kolei badania profilaktyczne wykrywające raka piersi wraz ze stowarzyszeniem Amazonek i Grudziądzką Radą Ko-

biet w październiku promują piłkarze Olimpij Grudziądz. Przez cały miesiąc na boisko wychodzą oni w różowych koszulkach z napisem „Gramy dla pań”.

Podczas meczu w ostatnią niedzielę, piłkarze Olimpij na murawę wyprowadziły panie z grudziądzkiego Stowarzyszenia Amazonek. Na stadionie czynne były także stoiska tej organizacji oraz Geotermii Grudziądz. Na pierwszym można było zasięgnąć informacji o badaniach profilaktycznych i działalności organizacji, a na drugim, zasięgnąć porady fizjoterapeutki uroginekologicznej i zapisać się na bezpłatne konsultacje w Geotermii Grudziądz.

- Panie często mówią „nie chcemy wiedzieć, bo im później tym lepiej”, a to nieprawda - wczesne wykrycie raka piersi umożliwia całkowite wyleczenie - podczas inauguracji piłkarskiej akcji mówiła Elżbieta Słomska, prezes stowarzyszenia Amazonek. I dodawała: - Zachęcamy, aby badać się co miesiąc: wybrać sobie jakiś dzień i zbadać się dokładnie, ponieważ nasze ręce zrobią tyle samo co każdy lekarz.

Piłkarze i panie mają świadomość, że kobiet na stadionie jest niewiele. Liczą jednak, że kibice porozmawiają na temat akcji ze swoimi mamami, siostrami, żonami, partnerkami i w ten sposób zachęcą je do badań. ©©

Mniszek: ulice do remontu, kopciuchy do wymiany

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Mieszkańcy Mniszka czekają na zapowiadane remonty najważniejszych arterii tego osiedla. Podczas spotkania z prezydentem apelowali o kolejne inwestycje.

Od lat największą bolączką mieszkańców Mniszka jest fatalny stan wielu osiedlowych dróg. To się jednak zmieni, bo najważniejsze ulice w tej dzielnicy zostaną w nadchodzącym roku wyremontowane, kosztem około 60 mln zł.

Do zrobienia zostanie ul. Dobrzyńska

Mimo to mieszkańcy dopominali się o remonty kolejnych ulic. - Tatrzńska została wyremontowana. Czas na Dobrzyńską i Wyczółkowskiego! Brodzimy w błocie! Tam mieszkają sami starsi ludzie. Od czterdziestu lat tylko ciągle się coś nasypuje, zasypuje, równa i tak cały czas! Czy to nic nie kosztuje? Jeżeli panu popsują się cztery razy buty, to piąty raz pójdzie pan kupić nowe, a nie naprawia kolejny raz! A tu?! - do prezydenta apelował jeden z seniorów. - I pan mówi, że jest dobrym gospodarzem? No ja tego nie widzę!

- Poziom inwestycji w Mniszku jest rekordowy - odpowiadał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz. - Czy będzie wszystko idealne? Pewnie nie, ale postęp będzie widoczny. Proszę o chwilę cierpliwości. Została do zrobienia ulica Dobrzyńska, ale wszystkie na raz nie jesteśmy w stanie zrobić. Rzeczywiście ta droga wymaga remontu i pamiętamy o tym, ale musimy jeszcze poczekać.

O remont Dobrzyńskiej zabiegał też radny PiS, Krzysztof



Spotkanie mieszkańców osiedla Mniszek z Maciejem Glamowskim odbyło się w szkole

Kosiński: - Wielokrotnie składałem wnioski do budżetu o modernizację tej ulicy, ale niestety przepadały. Apeluje do prezydenta, aby przyjąć system planowania kolejnych traktów do modernizacji i Dobrzyńska powinna być priorytetem.

Prezydent zauważył, że w tej chwili konstruowany jest budżet na 2026 r.: - To dobry czas na to, aby pochylić się nad tą inwestycją.

„Kopciuchy” wciąż kopca

Z kolei jedna z pań apelowała o zwrócenie uwagi na budynki, których administratorem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami, a których mieszkańcy ogrzewają się „kopciuchami”. - Pałać śmieciami! Oddychać nie idzie, okien nie można otworzyć, bo smród jest nie do wytrzymania - starsza pani prosiła o interwencję.

Maciej Glamowski wyjaśnił, że rozpozna sprawę w porozumieniu z MPGN-em czy są plany przyłączenia tej nieruchomości do miejskiej sieci ciepłowniczej. - Przypominam, że w Grudziądzu działa patrol ekologiczny straży miejskiej i można zgłaszać takie sytuacje - dodawał prezydent.

Działki na sprzedaż

Radny niezrzeszony Roman Sarnowski pytał czy są plany budowania na osiedlu bloków komunalnych. W odpowiedzi usłyszał, że takich planów nie ma.

Natomiast niebawem miasto ma wystawiać na sprzedaż działki pod zabudowę domów jednorodzinnych. - Chodzi o teren po dawnej harcówce przy ul. Kossaka - tłumaczył Wojciech Witkowski, dyrektor wydziału geodezji i gospodarki nieruchomościami urzędu miejskiego w Grudziądzu. - W połowie grudnia planujemy wyjść z ofertą siedmiu działek najbliżej ulicy Kossaka. Kolejne w późniejszym terminie.

W sumie miasto chce tutaj sprzedać 19 parceli.

Czy ogródki działkowe przetrwają?

Pan Zbigniew dopytywał prezydenta, czy w świetle tworzenia planu ogólnego miasta, ogrody działkowe przy Mniszku nie zostaną przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową? - Czy nie wejdzie tu deweloper? - pytał mieszkaniec Mniszka.

Prezydent Grudziądz od razu uciął, że nie ma takich planów, a co więcej ogrody

działkowe podlegają szczególnej ochronie.

Co z budynkiem po przedszkolu?

Od nowego roku oddziały przedszkolne mają zostać przeniesione do pomieszczeń w szkole.

Co stanie się z obiektem przedszkola? Prezydent Glamowski podczas spotkania przekonywał, że na pewno nie zostanie sprzedany. - Będzie w zasobach miasta, a to dlatego że pod nim znajduje się schron, który będzie remontowany - wyjaśniał wóldarz Grudziądz. - Docelowo budynek będzie służył jako centrum aktywności dla dzieci i seniorów bądź jako rodzinny dom dziecka. Ostatecznej decyzji jeszcze nie podjęliśmy.

Podczas spotkania, mieszkańcy Mniszka chwalili dobrą komunikację autobusową: - Mamy dużo połączeń, a tabor jest bardzo nowoczesny.

Kolejne spotkania mieszkańców z prezydentem Grudziądz zaplanowano na:

● 18 listopada na os. Rządź w SP nr 20 i ● 25 listopada dla osiedli Tuszewo/Kuntersztyn w SP nr 16. Oba rozpoczną się o g. 18. ©©

INWESTYCJE



BUDOWA W szybkim tempie powstaje Vendo Park na ul. Sikorskiego

Teren po dawnym browarze przy zmienia się nie do poznania. Trwa tutaj budowa parku handlowego. Zgodnie z zapowiedziami Vendo Park w Grudziądzu klientów przyciąga już w grudniu 2025 roku.

Nowy obiekt ma 5,8 tys. m kw. powierzchni użytkowej, a swoje sklepy w nim mieć będą: Lidl, Rossmann, Hebe, TEDI, Haulmoda, JBB Bałdyga i Jysk. Przy galerii powstanie 140 miejsc parkingowych dla klientów.

Inwestorem projektu jest Trei Real Estate Poland. (ŁS)

REKLAMA

0011420302



INFORMUJĘ,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dragaczu został wywieszony na okres 21 dni tj. od 17.10.2025 roku do dnia 7.11.2025 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej ZARZĄDZENIE Nr 89/2025 WÓJTA GMINY DRAGACZ z dnia 16.10.2025 r.

Rachunki za „zastępcze” ciepło nie będą wyższe

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nie tylko w budynkach przy ulicy Sobieskiego 50/52 pojawił się problem z podłączeniem do miejskiej sieci ciepła. Jeszcze w kilku innych trzeba było uruchomić alternatywne ogrzewanie.

Niedawno opisywaliśmy sytuację w budynkach przy ulicy Sobieskiego 50/52. W mieszkaniach zlikwidowane zostały piece kaflowe. Zainstalowano w nich kaloryfery. W nowym sezonie grzewczym popłynąć do nich miało ciepło z miejskiej sieci, należącej do spółki PGE Toruń. Nie udało się jednak podłączyć do niej budynków przy Sobieskiego 50/52. Uruchomić trzeba było alternatywne źródło ciepła.

Okazuje się, że podobne problemy z podłączeniem do miejskiej sieci były w przypadku budynków przy ulicach Batorego 26, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45. Również one są pod kuratelą ZGM-u. Za wpięcie budynków do sieci także odpowiada PGE Toruń. Jaki jest powód problemów?

„Zapewnienie bezpiecznego ciepła mieszkańcom Torunia jest dla PGE Toruń priorytetem w prowadzonej działalności. Spółka każdego roku przyłącza do sieci ciepłowniczej średnio około 40 budynków - zarówno nowo powstałych (rynek pierw-



W budynku przy ulicy Lubickiej 45 spółka PGE Toruń tymczasowo uruchomiła kotłownię elektryczną

wotny), jak i istniejących, które zmieniają źródło ogrzewania (rynek wtórny). Proces ten wymaga budowy nowych przyłączy ciepłych - ciepłociągów - które często muszą przebiegać przez tereny należące do różnych właścicieli. W przypadku sześciu budynków zlokalizowanych przy ulicach: Sobieskiego 50-52, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45, nie uzyskano zgody właścicieli gruntów (wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych działek) na poprowadzenie ciepłociągu przez ich teren. Konieczna była zmiana pierwotnej trasy przebiegu przyłączy ciepłych, co wpłynęło na wydłużenie terminu realizacji zadania. Sytuacja ta miała charakter wyjątkowy. Dotychczas nie odnotowano tak dużej liczby odmów udzielenia zgody na przejście ciepłociągu” - czytamy w komunika-

Problemy z podłączeniem do miejskiej sieci były też przy ulicach Batorego 26, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45.

wanych przy ulicach: Sobieskiego 50-52, Chłopickiego 2 oraz Lubickiej 34, 36 i 45, nie uzyskano zgody właścicieli gruntów (wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych działek) na poprowadzenie ciepłociągu przez ich teren. Konieczna była zmiana pierwotnej trasy przebiegu przyłączy ciepłych, co wpłynęło na wydłużenie terminu realizacji zadania. Sytuacja ta miała charakter wyjątkowy. Dotychczas nie odnotowano tak dużej liczby odmów udzielenia zgody na przejście ciepłociągu” - czytamy w komunika-

cie przesłanym przez Biuro Prasowe PGE do „Nowości”.

Z powodu tych problemów, do czasu przyłączenia do sieci ciepłowniczej wspomniane budynki zostały podłączone do alternatywnego źródła ciepła. To kotłownie olejowe i kotłownie elektryczne. Jak zapewnia PGE, jest to przejściowe rozwiązanie, które zapewnia lokatorom dostęp do ciepła.

„Od 15 października mieszkańcy budynków przy ulicy Sobieskiego 50-52 mają zapewnione ciepło z mobilnego źródła - kotłowni olejowej. Mieszkańcy budynku przy ulicy Batorego 26 od 15 października korzystają już z docelowego ogrzewania z sieci ciepłowniczej. Dzień później, 16 października, uruchomiono ogrzewanie z kotłowni elektrycznej w trzech budynkach przy ulicy Lubickiej (o numerach 34, 36 i 45) oraz w budynku przy ulicy Chłopickiego 2” - wyjaśnia Biuro Prasowe PGE.

Spółka tak zapewnia, że mieszkańcy budynków przy ulicach: Sobieskiego, Lubickiej i Chłopickiego nie poniosą żadnych dodatkowych kosztów związanych z tymczasowym źródłem ciepła: „nie zapłacą więcej za ciepło z kotłowni, aniżeli płaciliby za ciepło sieciowe”. Koszty montażu tymczasowych kotłowni, paliwa oraz wymagane opłaty związane z tymczasowym źródłem ciepła zostaną pokryte przez PGE Toruń. ©©

Zadanie: zintegrować komunikację miejską

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Przedstawiciele firma Trako Projekty Transportowe z Wrocławia przyglądają się toruńskiej komunikacji miejskiej. Efektem mają być zmiany jej funkcjonowania.

- Killkudzieściu przedstawiciele naszej firmy prowadzi obserwację w autobusach i tramwajach. Staramy się policzyć dosłownie każdego pasażera. To badanie potrwa nie dłużej niż do 20 listopada - mówi Tomasz Szelukowski z firmy Trako Projekty Transportowe.

Na swojej stronie internetowej firma Trako przedstawia się jako zespół ekspertów i pasjonatów komunikacji zbiorowej. Od 2003 roku realizuje różnorodne projekty związane z rozwojem transportu publicznego.

„Integrujemy cały transport pasażerski w miastach i aglomeracjach. Układamy rozkłady jazdy, opracowujemy nowe trasy, optymalizujemy obecne. Projektujemy wspólne taryfy biletowe i jednolite systemy zarządzania transportem publicznym. Przewoźnikom pomagamy zwiększać rentowność przewozów pasażerskich. Jesteśmy autorami licznych strategii i koncepcji rozwoju transportu dla miast, metropolii i województw” - czytamy w prezentacji firmy.

Nowy model planu transportowego

We wspomnianym dokumencie firma Trako Projekty Transportowe ma przedstawić

docelowy układ tras linii autobusowych i tramwajowych obsługujących Toruń (jako komunikacja miejska) oraz linii autobusowych obsługujących pozostały obszar Metropolii Toruńskiej.

- Priorytetem dla nas jest stworzenie systemu, który będzie atrakcyjny i dostępny dla każdego mieszkańca Metropolii Toruńskiej - mówił prezydent Paweł Gulewski w czerwcu, przy okazji podpisania umowy z wrocławską firmą. - Mamy nadzieję, że w przeciągu kilkunastu najbliższych miesięcy otrzymamy zupełnie nowy model oddziaływania i funkcjonowania transportu miejskiego zarówno w granicach administracyjnych miasta, jak i na obszarze Metropolii Toruńskiej.

Najpierw dokument, potem zmiany

Propozycja docelowego układu tras linii autobusowych i tramwajowych ma być gotowa do 31 marca 2026 r. Kolejnym etapem będą konsultacje społeczne. Po nich, do 30 czerwca 2026 roku, ma powstać finalna wersja dokumentu „Docelowy układ sieci publicznego transportu zbiorowego Metropolii Toruńskiej”. Powinien zawierać szczegółowy plan transportowy.

Urzednicy zapewniają, że wnioski z obecnych badań prowadzonych w autobusach i tramwajach oraz wytyczne z dokumentu nie pozostaną na papierze. Konkretne rozwiązania mają być wprowadzone z początkiem 2027 roku. ©©

Orkiestra Świątecznej Pomocy stroi instrumenty

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Choroby układu pokarmowego u dzieci - to cel najbliższego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Toruńskie sztaby już się rejestrują, a finał 25 stycznia 2026 roku.

21 listopada Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ogłosiła na co w styczniu przyszłego roku zbierać będą pieniądze wolontariusze WOŚP. Tym razem będzie to diagnostyka i leczenie chorób układu pokarmowego, czyli dziecięca gastroenterologia.

- Zdrowe brzuszki naszych dzieci” to nasz taki podtytuł. Okazuje się, że w Polsce między milion dwieście tysięcy a milion pięćset tysięcy dzieci potrzebuje takiej pomocy - powiedział Owsiak.



Tak w styczniu tego roku kwestowano na ulicach toruńskiej starówki

Chodzi o choroby takie jak celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, refluks żołądkowo-przełykowy i inne choroby przełyku oraz żołądka, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby czy zaburzenia czynnościowe (np. zespół jelita wrażliwego).

Przez lata w Toruniu przy każdym finale pracowały trzy sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - główny w Domu Harcerza, w III LO im.

Lindego na Skarpie oraz w SP nr 1 przy Wielkich Garbarach na starówce. W 2024 roku dołączył do nich czwarty, w Domu Dziecka „Młody Las”.

Kilka dni temu sztab główny poinformował, że już rozpoczął procedurę rejestracji na kolejny, 34. finał WOŚP w Toruniu.

- Rozpoczęliśmy rejestrację sztabu i niedługo ogłosimy nabór wolontariuszy - napisali sztabowicze w mediach społecznościowych.

Swoją aktywność w styczniu 2026 roku zapowiadają także pozostałe toruńskie sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tymczasem 12 listopada rozpocznie się nabór wolontariuszy na kolejny finał.

Jak wiadomo, celem każdego finału jest zebranie jak największej kwoty na leczenie najmłodszych i wyposażenie szpitali oraz innych placówek

medycznych. W styczniu 2025 roku zbierano na onkologię i hematologię dziecięcą.

Jak zbiórka wypadła w Toruniu? Najwięcej środków zebrał sztab główny mieszczący się przy Hufcu ZHP. Do puszek i terminali lub przez licytację na scenie oraz w serwisie Allegro udało się zebrać łącznie 567 142, 45 zł. Przy sztabie głównym działało 380 wolontariuszy. W sztabie działającym przy III LO udało się zebrać do e-skarbonki 24 706 zł, a w gotówce oraz za pomocą terminali zgromadzono 210 272 zł. W tym dniu sztab wspomagało 258 wolontariuszy. W sztabie działającym przy SP 1 działało 139 wolontariuszy. W e-skarbonce udało się zebrać ponad 21 tysięcy złotych, a kwota przyniesiona przez wolontariuszy zamknęła się w 147 691,78 zł. Sztab przy placówce „Młody Las” wsparł WOŚP kwotą prawie 81 tysięcy złotych. ©©

REKLAMA

0011419766

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądz podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu:

- przy ul. Rapackiego, oznaczoną jako działka nr 1/64 w obr. 62 o pow. 619 m² - na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
- przy ul. Lotniczej, oznaczoną jako działki nr 13/3 i nr 16/3 w obr. 83 o łącznej pow. 3584 m² - na rzecz organizacji pożytku publicznego, na cel prowadzonej działalności charytatywnej,
- przy ul. Śniadeckich, oznaczona jako działka nr 20/34 o pow. 823 m² i nr 20/35 o pow. 2310 m² w obr. 106, przy ul. Śniadeckich 58a, oznaczoną jako działka nr 70/2 o pow. 982 m² w obr. 106 i przy ul. Janusza Korczaka 23, oznaczoną jako działki nr 18/3 o pow. 9518 m² i nr 19/1 o pow. 21 m² w obr. 106 - w drodze wkładu niepieniężnego (aportu rzeczowego).

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” -> „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” -> „gospodarka nieruchomościami” -> „wykaz nieruchomości - sprzedaż/aport rzeczowy”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 451 02 74.

Dawną piekarnią zajął się konserwator zabytków

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Konserwator wojewódzki wpisze do rejestru zabytków budynki szkieletowe przy Wiązowej 5, Wiązowej 17 i Grudziądzkiej 35 w Toruniu. Pracuje też nad wpisem budynków z pruskiego muru.

Po wielu latach apeli i starań z radością możemy obwieścić, że Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął procedurę wpisu do rejestru szkieletowych budynków przy ul. Wiązowej 17, Wiązowej 5 i Grudziądzkiej 35 w Toruniu.

Piec z Wiednia
Pierwszy budynek to jedna ze szkieletowych wizytówek Mokrego, nazywany Arką Noego. Drugi stoi na rogu Wiązowej i Podgórnej. Do niedawna słynął z piekarni i ogromnego pomnikowego wiązu, który rósł obok. Drzewo przewróciło się w 2019 roku, piekarnia została zamknięta trzy lata później, a kiedy dobiły ją ceny gazu. Była najstarszą piekarnią w Toruniu.
Budynek został i doczeka się należytej ochrony. Bo jest to miejsce z bardzo ciekawą histo-

rią - piekarnia istniała już w 1908 roku.
W roku 1926 kupił ją przybyły z Gniewkowa Jan Pyszora, który dwa lata później zamówił w Wiedniu piec, za który zapłacił 10.500 złotych. Ten piec, przerobiony w ostatnich dekadach XX wieku na gazowy, służył do samego końca. Piekarnia również, mimo burz dziejowych i osobistych tragedii, do samego końca znajdowała się w rękach rodziny Jana Pyszory.

Co to za napis?
Na ścianie od strony ul. Podgórnej nadal dość dobrze widać wymalowany kiedyś na białym tle stary napis reklamowy, który udało się odcyfrować po wielu próbach jako reklamę fabryki obuwia filcowego Otto Paetscha: „Mech. (anischer) Filz Schuh & Pantoffelfabrik von Otto Paetsch”. Właściciel tego zakładu mieszkał przy

Budynek został i doczeka się należytej ochrony. To miejsce z bardzo ciekawą historią - piekarnia istniała już w 1908 roku.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Do rejestru zabytków zostanie wpisany m.in. dom przy ulicy Grudziądzkiej 35

Wiązowej 5 w latach 1912-1919. Napis, poza tym, że cenny jako pamiątka historyczna, wyróżnia się bardzo ładnym krojem liter.

Do kogo należał dom przy Grudziądzkiej 35?
Rejestr obejmie też dom przy Grudziądzkiej 35, który zwyciężył w ogłoszonym przez „Nowości” w 2018 roku konkursie na mniej oczywiste cuda Torunia.

Jak to często u nas w mieście bywa, za każdym zakretem jego historii kryła się niespodzianka.
Na pierwszy rzut oka niepozorny dom z pruskiego muru obłożony drewnem, zbudował pod koniec lat 70. XIX wieku dla siebie i swojej rodziny przedsiębiorca budowlany oraz radny miejski Eduard Behrendorf. Postać w mieście ważna, zasłużona i szanowana.

Behrendorf był między innymi członkiem toruńskiego Bractwa Kurkowego, w 1875 roku подарował Bractwu insygnia drugiego króla kurkowego. Jubileusz 50-lecia jego działalności świętowano hucznie w siedzibie Bractwa przy Przedzamczu, czyli dzisiejszym MDK, Behrendorf był jednym z inicjatorów jej budowy.
Dom był kilkukrotnie przebudowywany i rozbudowywany, między innymi w 1905

roku, za co odpowiadał jeden z najważniejszych toruńskich architektów tamtych czasów, Hermann Rosenau, który wspólnie z Feliksem Wicherem założył firmę projektowo-budowlaną.
Dziełem obu panów są m.in. kamienice przy ul. Chopina 26, Mickiewicza 52-56, Kościuszki 3, 5 i 7 czy willa przy Grudziądzkiej 37, którą zbudowali dla siebie. Początkowo siedziba firmy mieściła się przy Grudziądzkiej 35, gdzie Hermann Rosenau mieszkał. Tu warto jeszcze dodać, że po wojnie dom należał do rodziny Franciszka Bały, ostatniego przedwojennego wiceprezydenta Torunia.
Procedura wpisu tych trzech budynków już się rozpoczęła. Ponad rok temu rozpoczął się również dość złożony proces wpisu do rejestru zabytków zespołu szkieletowych budynków przy ul.: Podgórnej 59, Podgórnej 61, Podgórnej 63, Podgórnej 65, Podgórnej 67, Podgórnej 68, Podgórnej 70, Chodkiewicza 1, Chodkiewicza 3, Chodkiewicza 5, Chodkiewicza 6. Chodkiewicza 7, Chodkiewicza 8, Chodkiewicza 10, Kordeckiego 3, Kordeckiego 4 oraz św. Mikołaja 3. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarские tel. 512 601 120 www.sotor.pl000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamie-

niarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko

cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowsy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarские tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.

pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

0011403653

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl000046

eprasa.pl c273346506

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następca. 7 listopada do polskich kin wbiegnie „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto niejaki Ben Richards zostaje uczestnikiem reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć. W roli głównej Glen Powell

ZA TYDZIEŃ

Szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego

Nikt nie zwracał uwagi na właściciela zakładu drukarskiego przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.



Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 sierpnia 1973 r. koalicja Chrześcijańskich Demokratów i Partii Narodowej wydała tzw. Deklarację upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz.

Deklaracja skierowana była do sił zbrojnych i była swoistą prośbą o interwencję mającą na celu „jak najszybsze zakończenie licznych naruszeń konstytucji” i zmuszenie rządu do przestrzegania prawa. 11 września 1973 r. chilijska armia dokonała zamachu stanu, w trakcie którego dotychczasowy prezydent Salvador Allende popełnił samobójstwo, a władzę po nim przejęła wojskowa junta z gen. Augustem Pinochetem Ugarte na czele. Sprawował on dyktatorskie rządy przez kolejne 17 lat.

Jak to się stało?

„Niech żyje Chile! Niech żyje lud! Niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się moralną karą dla podłości i zdrady” - mówił w swym ostatnim przed śmiercią przemówieniu Allende. Swego śmiertelnego wroga - gen. Pinocheta - on kilka miesięcy wcześniej mianował głównodowodzącym armią narodową. I to żołnierze pod wodzą gen. Pinocheta zbombardowali prezydencki pałac La Moneda w Santiago. Salvador Allende zginął. Po latach okazało się, że podczas szturmów sił wojskowych popełnił samobójstwo.

Żeby zrozumieć te wydarzenia, musimy cofnąć się o kilka lat i przyjrzeć głównym bohaterom tej historii.

Geneza zamachu

Zdecydowana większość historyków twierdzi, że bezpośrednią przyczyną zamachu stanu był kryzys gospodarczy i polityczny w Chile. Lewicowy rząd doprowadził do upadku gospodarki, spadku płac, wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji fali strajków. Dodatkowo doszło



Najwyżsi dygnitarze junty chilijskiej: César Mendoza, José Toribio Merino, Augusto Pinochet Ugarte i Gustavo Leigh Guzmán

do blokady gospodarczej Chile, zarządzanej przez Stany Zjednoczone.

Całość doprowadziła do hiperinflacji - w 1971 r. osiągnęła ona poziom 163 proc., aby w połowie 1972 r. zamienić się w hiperinflację z poziomem przekraczającym 190 proc. W listopadzie 1971 r. Chile, wobec braku możliwości spłaty zobowiązań względem zagranicznych korporacji i USA, ogłosiło jednostronne moratorium na spłatę zadłużenia zagranicznego - tym samym kraj ogłosił swoje bankructwo.

Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków, inspirowanych przez opozycję i CIA oraz starć między zwolennikami i przeciwnikami rządu. CIA wsparła i zbroiła przeciwników rządu, w tym organizacje terrorystyczne, tj. Front Narodowy Ojczyzna i Wolność. W okresie funkcjonowania rządu Allende CIA wydało kwotę ponad 8 mln dolarów na próby destabilizacji rządu Allende.

Strajki i akcje terrorystyczne doprowadziły do mobilizacji zwolenników lewicy - partie lewicowe organizowały manifestacje rządowe - mobilizacja le-

wicy spowodowała plotki wygłaszane przez propagandę opozycji chadeckiej i konserwatywnej, jakoby radykalna lewica przemyciała do Chile broń potrzebną do obalenia dotychczasowego centrolewicowego rządu i zastąpienia go radykalnym ustrojem, a także sprowadzała do kraju zawodowych rewolucjonistów z Kuby.

Kim był Allende?

Jego polityczni przeciwnicy oskarżali go, że chciał wprowadzić w Chile dyktaturę komunistyczną w stylu kubańskim. On sam twierdził, że trzeba iść drogą socjalizmu i reformować kraj. Był zadeklarowanym marksistą, a w tajnym zbiorze wywiezionym na Zachód przez archiwistę KGB Wasilija Mitrochina widniał jako współpracownik sowieckich służb.

Allende trzykrotnie przegrywał walkę o fotel prezydenta. W 1966 r. został marszałkiem senatu. Cztery lata później objął urząd prezydenta Chile. Był pierwszym radykalnym lewicowcem, który w wyniku demokratycznych wyborów objął władzę w jednym z krajów Ameryce Południowej. Zapro-

ponowany przez niego pakiet reform bardzo zaniepokoił nie tylko konserwatywną część chilijskiego społeczeństwa, ale też Stany Zjednoczone, które rywalizowały ze Związkiem Radzieckim o wpływy w tym regionie świata.

Allende znacjonalizował wielkie przedsiębiorstwa, banki, zreformował edukację, system opieki zdrowotnej oraz socjalnej. Nawązał stosunki dyplomatyczne z Kubą. Zaproponowane przez prezydenta zmiany nie poprawiły jednak sytuacji gospodarczej kraju. W ciągu trzech lat pod rządami Allende Chile stało na granicy nędzy. Galopująca inflacja, bezrobocie, strajki - taki był obraz kraju w 1973 r. 11 września miało się odbyć referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim.

Oto gen. Pinochet

Gdy w 1970 r. do władzy doszedł Allende, gen. Pinochet dowodził garnizonem w Santiago, a wkrótce został mianowany naczelnym dowódcą wojsk lądowych. To wówczas zdał sobie

sprawę z fatalnego stanu państwowej gospodarki w czasie trzytygodniowej wizyty Fidela Castro, podczas której głosił po całym kraju wartości socjalizmu.

Do zamachu Pinochet przygotowywał się prawdopodobnie od maja, gdy polecił Akademii Wojskowej przygotowanie planu działań ofensywnych na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego”. Wyznaczeni przez gen. Pinocheta piloci myśliwców bombardujących Hawker-Hunter codziennie ćwiczyli w ciągu lata na pustyni Atacama przyszłe ataki na pałac prezydencki.

Z wojska pozbyto się lewicowych generałów, zaś decyzja o przeprowadzeniu puczu zapadła 9 września - podjął ją gen. Pinochet, szef lotnictwa Gustavo Leigh i admirał Jose Toribio Merino. 10 września grono spiskowców zostało powiększone o kolejnych oficerów. Kilka godzin później, aby odwrócić od siebie uwagę, Pinochet spotkał się z ministrem Orlando Letelierem i w rozmowie z nim opowiedział się za wysłaniem grupki oficerów na przeszkolenie w ZSRR oraz przeniesieniem do rezerwy generałów związanych z prawicą.

Wojsko bierze władzę

Na 11 września wyznaczono referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim. Do referendum nie doszło, za to rozpoznał się atak na siedzibę prezydenta - pałac La Moneda. Ciało 65-letniego Salvadora Allende zostało znalezione w pałacu w czasie, gdy wojska gen. Pinocheta szturmowały budynek, z udziałem m.in. samolotów sił powietrznych.

Zwolennicy Allende przez wiele lat byli zdania, że został on podczas ataku zamordowany. Jednak przeprowadzona w 2011 r. ekshumacja potwierdziła wersję, że popełnił on samobójstwo. Miał się zastrzelić, używając karabinu, jaki w prezencie dał mu Fidel Castro.

Natychmiast po zamachu wojskowi zdelegalizowali lewi-

cowe partie polityczne. Równocześnie minister gospodarki Fernando Lenis zapowiedział, że junta zwróci właścicielom prywatnym zakłady przemysłowe, znacjonalizowane przez poprzedni rząd, a właściciele ziemscy otrzymają z powrotem rozparcelowane gospodarstwa. Junta zamierza też wypłacić odszkodowanie zagranicznym koncernom za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, między innymi za kopalnie miedzi.

Pinochet postanowił wprowadzić w kraju porządek. Represje dotknęły każdego, kto był postrzegany jako lewicowiec, czy wręcz liberalne myślenie. Poza niewielką grupą miejscowej oligarchii, wielkich posiadaczy ziemskich, którzy definitywnie opowiedzieli się za rządami Pinocheta, nie miał on wielkiego poparcia społecznego.

Nowy prezydent

W 1974 r. gen. Pinochet został prezydentem Chile. Rozpoczął się drugi okres jego rządów, kiedy to wdrażał neoliberalne reformy gospodarcze, określane przez ekonomistów, zwłaszcza z tzw. Szkoły Chicagowskiej, „chilijskim cudem gospodarczym”. W 1980 r. Pinochet przeprowadził sfałszowany plebiscyt, dzięki czemu przedłużył swoje rządy i wprowadził nową konstytucję. Łamanie praw obywatelskich i wybuchające kryzysy gospodarcze doprowadziły do zbrojnego oporu przeciw jego rządowi.

Pinochet ustąpił z fotela prezydenta dopiero w 1990 r. Osiem lat później, po przejściu na emeryturę, został aresztowany. Gdy zmarł 10 grudnia 2006 r., toczył się jego proces, w którym ciążyło na nim przeszło 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, malwersacje i łamanie praw człowieka.

On sam w 1998 r. w wywiadzie udzielonemu tygodnikowi „Polityka” mówił: „Przewrót był nieuniknionym skutkiem chaosu panującego od 1970 roku, a więc od momentu objęcia władzy przez Salvadora Allende. Jaka była cena ratowania Chile? Bardzo wysoka. Stanęliśmy przed klasycznym wyborem mniejszego zła”.

Wirusy lubią jesień i zimę, broń się. Myj ręce

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@polskapress.pl

Istnieje skuteczna i prosta metoda ochrony przed drobnoustrojami: dokładne mycie rąk. Choć to codzienny nawyk, jego efektywność zależy od właściwej techniki. Czy wiesz, jak to robić?

Mycie rąk jest ważne, ponieważ chroni przed chorobami zakaźnymi, nazywanymi chorobami brudnych rąk. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca także mycie dłoni jako skuteczną metodę ochrony przed zakażeniem koronawirusem wywołującym COVID-19, a także innymi wirusami.

Do chorób „brudnych rąk” zaliczane są:

- biegunka rotawirusowa,
- bakteryjne zatrucia pokarmowe, w tym salmonellozy,
- wirusowe zapalenie wątroby typu A, tzw. „żółtaczka pokarmowa”,
- grypa,
- choroby jamy ustnej (afte i bakteryjne zapalenie),
- choroby pasożytnicze.

W ciągu dnia dotykamy rękoma przedmiotów i powierzchni, na których znajdują

się bakterie, wirusy czy chorobotwórcze grzyby. W ten sposób drobnoustroje przenoszą się na dłonie i za ich pośrednictwem dostają się w okolice twarzy, w tym ust, nosa i oczu. Twarzy dotykamy nawet kilkanaście razy w ciągu godziny, tymczasem błony śluzowe to najłatwiejsze drogi zakażenia. Choć nie wszystkie patogeny są szkodliwe, lepiej zapobiegać, niż leczyć potencjalne infekcje.

Aby uniknąć ewentualnych chorób, można ograniczyć kontakt z zanieczyszczonymi powierzchniami, co jest jednak mało realne. Są to m.in. klamki drzwiowe, produkty spożywcze w sklepie, poręcz w środkach komunikacji miejskiej, kierownica samochodu, telefon, blaty stołów w lokalach gastronomicznych, przyciski do windy, klawisze bankomatu, myszka do komputera. Zarazki przekazujemy sobie również w bezpośrednich kontaktach z innymi osobami, np. poprzez wymianę pieniędzy podczas zakupów czy przywitanie się przez uścisk dłoni.

Instrukcja mycia i dezynfekcji rąk

Aby higiena dłoni faktycznie zmniejszyła ryzyko zachorowa-



Zalecana częstotliwość mycia rąk to co najmniej raz na godzinę, no i oczywiście przed jedzeniem

nia, istotna jest częstotliwość, dobór środka myjącego, czas mycia oraz precyzja ruchów.

Prawidłowe mycie rąk powinno trwać minimum pół minuty i składać się z konkretnych etapów. Nie bez znaczenia jest również rodzaj środka, którego używamy do dezynfekcji.

Ręce najlepiej myć za pomocą wody i mydła. Najbardziej polecane jest mydło w płynie. Korzystając z mydła w kostce, należy najpierw odfuknąć je pod bieżącą wodą z zalegających na powierzchni drobnoustrojów.

Oto instrukcja mycia i dezynfekcji rąk krok po kroku. Większość

etapów powinna składać się 5 ruchów tam i z powrotem

1. zmoczyć dłonie i nanieść porcję mydła,
2. pocierać o siebie wnętrza dłoni,
3. pocierać wnętrzem jednej dłoni o grzbiet drugiej – i na odwrót,
4. spleść ręce i pocierać przestrzenie międzypalcowe,
5. zegnij palce, zahacz o siebie dłonie i pocierać,
6. złap dłonią kciuk i pocieraj ruchem obrotowym, po czym zmień dłonie,
7. złoż razem opuszki palców i pocieraj o wnętrza drugiej dłoni,

8. namydl oba nadgarstki,
9. opłucz dłonie pod bieżącą wodą,
10. osusz dłonie czystym ręcznikiem.

Czym myć ręce?

Jeśli czas mycia rąk wynosi min. 30 sekund (można ćwiczyć z zegarkiem), pozwala na pozbycie się 99 procent mikroorganizmów z powierzchni dłoni. Zminimalizowanie liczby drobnoustrojów o 99 procent to całkiem sporo. Oznacza to, że spośród 100 000 zarazków na dłoni pozostało ich ok. 1000.

Płynem do dezynfekcji bądź żelem antybakteryjnym o dobrym składzie warto posłużyć się, gdy nie ma możliwości umycia rąk wodą. Taki środek warto mieć przy sobie np. w opakowaniu o małej pojemności.

Płyn do dezynfekcji to jednak nie to samo co żel antybakteryjny z drogerii. Podstawową różnicą jest skuteczność obu preparatów. W przypadku żeli antybakteryjnych deklarowana skuteczność niszczenia drobnoustrojów sięga 90-99 procent, natomiast płyn do dezynfekcji pozwala pozbyć się nawet 99,99 procent zarazków. Z pozoru wartości niewiele się

różnią; jednak żel antybakteryjny jest 100-krotnie mniej skuteczny niż płyn do dezynfekcji.

CZY WIESZ, ŻE

Telefony komórkowe brudniejsze niż deski klozetowe

Telefon komórkowy towarzyszy nam przez cały dzień. Wiele osób korzysta z niego nawet podczas wizyty w toalecie. Badania słowackich naukowców z 2018 roku dowiodły, że telefony komórkowe mogą być nawet 6 razy bardziej zanieczyszczone niż... deska klozetowa. Brzmi drastycznie? A jednak! Na naszych „komórkach” bytują bakterie, wirusy, grzyby i inne mikroorganizmy, których obecności często nawet nie podejrzewamy. Wszystko dlatego, że urządzenia te są nieustannie dotykane, często brudnymi rękami, i rzadko trafiają do porządnego czyszczenia.

REKLAMA

0811407056



Trwa kolejna odsłona akcji Siła KobieTY. Odwiedź wystawę i pomyśl o swoim zdrowiu!

Październik to miesiąc różowej wstążki – czas, w którym szczególnie przypominamy o znaczeniu profilaktyki nowotworowej. Jak co roku włączamy się w tę inicjatywę, organizując akcję Siła KobieTY, której centralnym punktem jest wystawa portretów kobiet, które podjęły walkę z chorobą i wygrały.

Według danych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego aż jedna na osiem kobiet zachoruje na raka piersi. Dobra wiadomość jest taka, że wcześniej wykryty nowotwór można skutecznie leczyć – przy

wczesnej diagnozie szanse na całkowite wyleczenie przekraczają 90 procent. Dlatego tak istotne jest, by pamiętać zarówno o regularnych badaniach profilaktycznych, jak i o samobadaniu piersi w domowym zaciszu.

Chcąc pokazać, że każda z nas ma realny wpływ na swoje zdrowie i życie, zorganizowaliśmy kolejną odsłonę akcji Siła KobieTY. Do projektu zaprosiliśmy 12 niezwykłych kobiet – prawdziwych bohaterów, których historie są dowodem na to, że wczesna diagnoza daje nadzieję i szansę na pełne zdrowie. Efektem tej współpracy jest wystawa zdjęć autorstwa Kamila Kiewela

- 12 wyjątkowych portretów, które od października można oglądać w naszym regionie.

- Dwanaście fotografii, dwanaście historii kobiet, które żyją po swojemu i z odwagą definiują własne życie. Każdy portret łączy motyw przewodni oraz różowy akcent – delikatny, a zarazem wymowny symbol siły, emocji i doświadczeń kobiet z naszego regionu. To charakterystyczny znak całego projektu – subtelny, lecz pełen znaczenia. Ale ta opowieść nie kończy się na dwunastu twarzach. Trzynasty portret to miejsce, w którym każdy z nas może spojrzeć w swoje odbicie. To przestrzeń refleksji – mówi Kamil Kiewel, autor zdjęć.

Gdzie zobaczysz wystawę?

- **TORUŃ** – cały październik! Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
- **Bydgoszcz** – 4-12 października Focus Bydgoszcz
- **Grudziądz** – 13-19 października Galeria Grudziądzka
- **Inowrocław** – cały październik! Galeria Solna
- **Toruń** – 1-9 października Galeria Copernicus
- **Włocławek** – 20-26 października Wzorcownia Włocławek

SPRAWDŹ TAKŻE INTERNETOWĄ GALERIĘ

» pomorska.pl/silakobiety/re

ORGANIZATOR

Express pomorska NOWOŚCI

WSPÓŁPRACA



PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI

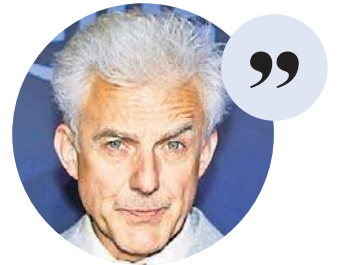


PARTNERZY



Ja się cały czas czuję tak, jakbym był takim wystrachanym nastolatkiem

Hubert Urbański w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner nie ma apetytu

Była żona Michała Wiśniewskiego zrzuciła ponad 40 kilogramów i na nowych zdjęciach aż trudno ją rozpoznać. Pudełek dowiedział się, że celebrytka waży obecnie 54 kg. – Dzisiaj jestem na pełnych obrotach! Apetytu jeszcze brak, ale nadrobię pewnie, jak tylko wróci – powiedziała serwisowi.

Roksana Węgiel zaczyna budowę domu

Młodziutka piosenkarka i jej mąż mieszkają w jej warszawskim apartamencie, który kupiła, gdy miała 18 lat. Od kiedy wzięli ślub, marzyli jednak o własnym domu. Teraz ich marzenie zaczyna się spełniać. „Kupiliśmy działkę! Niedługo ruszamy z budową naszego wymarzonego domu!” – napisała Roksana na Instagramie.

Maja Bohosiewicz zjechała się

Celebrytka zrezygnowała z udziału w „Tańcu z gwiazdami” ze względu na kontuzję. Teraz na Instagramie opisała dolegliwości. „Zjechałam się jak kobyła na Morskim Oku. Mam zapalenie jelit, przerost candidy, chore zeberko, ręce całe w AZS i zapalenie spojówek. Rozpaczam mój największy projekt regeneracyjny. Zaczynam od pełnej diagnostyki i planu naprawczego. Dieta, regeneracja, sen, suplementy, wlewy. Już się cieszę na to, jak się będę wkrótce dobrze czuła” – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Masz ci los! TV Puls, 20:00

Po pogrzebie dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły numery, którymi zmarły grał przez całe życie. Zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina nagle odczuwa potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz...

Kronika polska 1025-2025 TVP 2, 21:50

Widowisko plenerowe, które odbyło się na Rynku Głównym w Krakowie z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego i pięćsetnej rocznicy hołdu pruskiego.

„Łódź ratunkowa”. Hitchcock i faszyzm Planete+ HD, 21:55

Czy Alfred Hitchcock miał profaszyzmskie sympatie? Oto kulisy skandalu wokół filmu „Łódź ratunkowa”.

Synowie bezprawia BBC Brit, 22:00

Czy łatwo jest zejść na złą drogę? Czy w niektórych okolicznościach jest to nieuniknione? Były piłkarz Ashley Cain udaje się w zakątki świata, w których dla młodych mężczyzn przestępczość zdaje się jedynym sposobem na życie.

Bejbis Polsat, 22:55

Ada (Marta Żmuda-Trzebiatowska) i Mikołaj (Grzegorz Małecki), para w średnim wieku, wychowuje nastoletnią córkę. Poukładane życie rodziny radykalnie zmienia przyjsie na świat nieplanowanego dziecka.

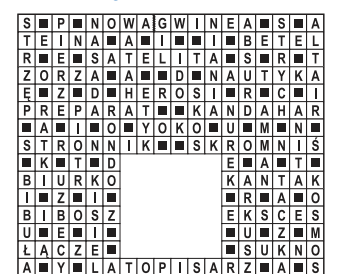
KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

- 3) bóg burzy, piorunów w mitologii nordyckiej,
 - 6) czapka francuskiego żołnierza,
 - 11) jałowiec lub czarny bez,
 - 12) był nim Martin Luther King,
 - 13) żeński odpowiednik imienia Ludwik,
 - 14) produkt firmy Apple,
 - 15) dawna opłata drogowa,
 - 16) żółty owoc egzotyczny,
 - 17) Wojciech, współautor „Pamiętnika Racławickiego”,
 - 18) trudno topliwy metal szlachetny,
 - 19) jedna tysięczna kilograma,
 - 21) boczna część świątyni,
 - 23) jednostka monetarna w Panamie,
 - 26) aktor z serialu „Przepis na życie”,
 - 27) kuzynka rododendrona,
 - 30) serial telewizyjny w reżyserii Adka Drabińskiego,
 - 31) obszar powyżej 300 metrów n.p.m.,
 - 34) stare roczniki, kroniki,
 - 38) na palcu arystokraty,
 - 39) trudno go obudzić,
 - 40) brak środków do życia,
 - 41) nieprzyjemne odczucie skóry,
 - 42) drobiazgowość w działaniu.
- Pionowo:
- 1) śnieżny pojazd sportowy,
 - 2) płaszcz rosyjskich żołnierzy,
 - 3) auto z fabryki Renault,
 - 4) niewzruszona podstawa,
 - 5) miasto na trasie Łódź-Częstochowa,
 - 6) Indianie z książek Karola Maya,
 - 7) świętuje 18 maja,
 - 8) wynik działania matematycznego,
 - 9) dawna moneta hiszpańska,
 - 10) sauna, bania albo mykwa,
 - 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
 - 22) sztywna torba podróżna,
 - 24) archipelag na Atlantyku,
 - 25) hokej z piłką zamiast krążka,
 - 28) pętla do chwytania koni,
 - 29) wzór do naśladowania,
 - 31) „... Hubert zawodowiec”,
 - 32) rozpięty na rejach masztu,
 - 33) bałagan w pomieszczeniu,
 - 35) zbrojny atak, agresja,
 - 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.



ROZWIĄZANIE NR 163



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia zachwyci innych ludzi. Nie bój się zmian: horoskop dzienny mówi, że los sprzyja odważnym i pewnym siebie!

Ryby (19.02 - 20.03)

Zachowaj spokój mimo chaosu wokół. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wkrótce pojawi się szansa na odmianę sytuacji. Baran (21.03 - 19.04) Nowe znajomości przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak, by nie mówić więcej niż naprawdę trzeba.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wsłuchując się w siebie, znajdziesz odpowiedź, której od dawna szukasz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Pewność siebie zaprowadzi Cię do sukcesu. Zrób krok naprzód. Horoskop na dziś zapowiada, że los wynagrodzi każdą odważną decyzję. Rak (22.06 - 22.07) Drobne szczegóły będą miały dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by zadbać o porządek w myślach.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga to klucz. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać to, co naprawdę sprawi Ci radość.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Zaufaj przeczuciom. Horoskop na dziś zapowiada, że poprowadzą Cię one prosto ku emocjonującej zmianie. Waga (23.09 - 22.10) Marzenia nabierają kształtu. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się działać, nawet jeśli droga wydaje się długa i niepewna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by zauważyć własne osiągnięcia i pozwolić sobie na chwilę dumy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje pomysły zachwycą. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz wsparcie tam, gdzie najmniej się spodziewasz. Koziorożec (22.12 - 19.01) Emocje będą gęste jak mgła. Nie uciekaj od nich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że w ciszy serca znajdziesz spokój i zrozumienie.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika
Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS
KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe
i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

0111102701

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011396030

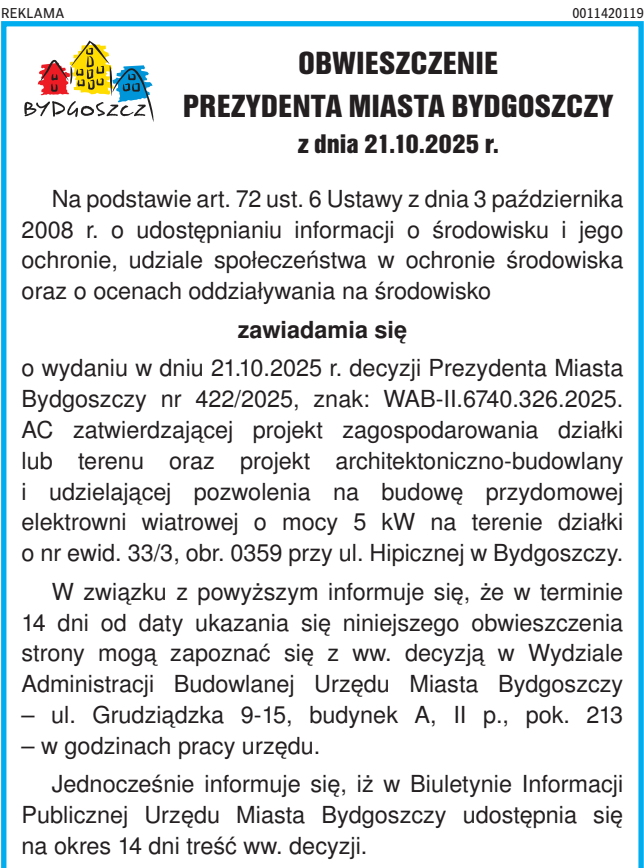
Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku
usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011420119



OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY
z dnia 21.10.2025 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października
2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego
ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska
oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamia się

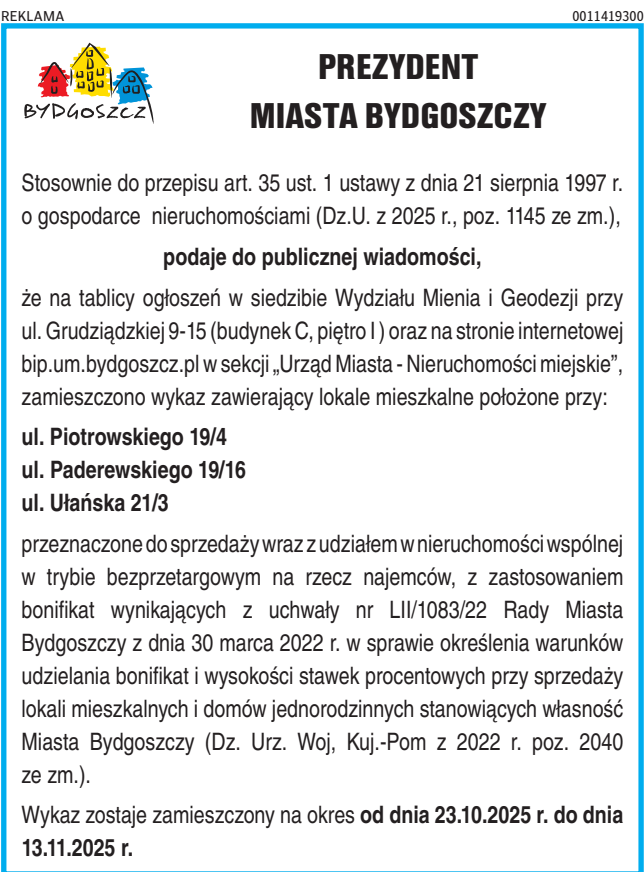
o wydaniu w dniu 21.10.2025 r. decyzji Prezydenta Miasta
Bydgoszczy nr 422/2025, znak: WAB-II.6740.326.2025.
AC zatwierdzającej projekt zagospodarowania działki
lub terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany
i udzielającej pozwolenia na budowę przydomowej
elektrowni wiatrowej o mocy 5 kW na terenie działki
o nr ewid. 33/3, obr. 0359 przy ul. Hipicznej w Bydgoszczy.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie
14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia
strony mogą zapoznać się z ww. decyzją w Wydziale
Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy
– ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p., pok. 213
– w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji
Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się
na okres 14 dni treść ww. decyzji.

REKLAMA

0011419300



PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2025 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy
ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej
bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie”,
zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne położone przy:

ul. Piotrowskiego 19/4
ul. Paderewskiego 19/16
ul. Ułańska 21/3

przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej
w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców, z zastosowaniem
bonifikat wynikających z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta
Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków
udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży
lokalu mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność
Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom z 2022 r. poz. 2040
ze zm.).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 23.10.2025 r. do dnia**
13.11.2025 r.

0011420714

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci



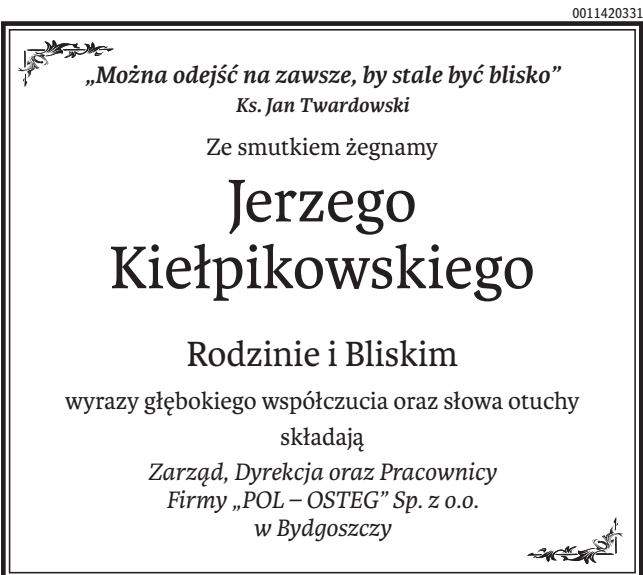
Jolanty
Zakrzewskiej-Pesty

Żegnamy wspaniałego Kierownika Powiatowego Zespołu
Doradztwa Rolniczego we Włocławku,
znakomitego doradcę rolniczego, a przede wszystkim
serdeczną koleżankę i wyjątkową przyjaciółkę.

Rodzinie i najbliższym
składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Minikowie

0011420331



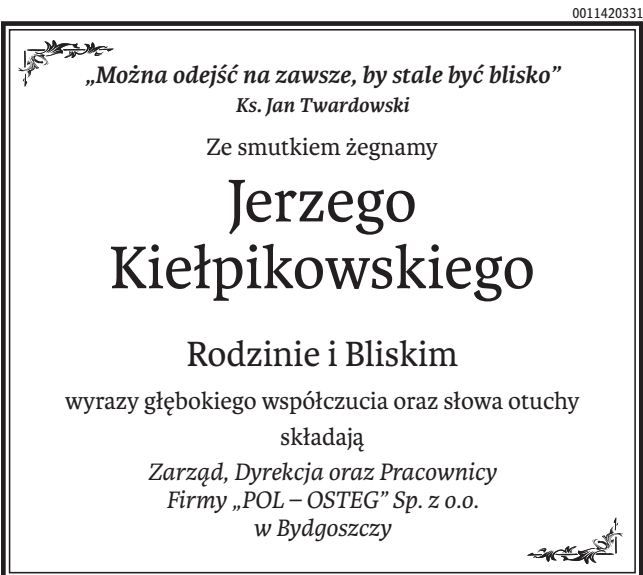
„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
Ks. Jan Twardowski

Ze smutkiem żegnamy

Jerzego
Kiełpikowskiego

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
składają

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy
Firmy „POL – OSTEG” Sp. z o.o.
w Bydgoszczy



0011420239

Koledze

Arkadiuszowi Guza

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

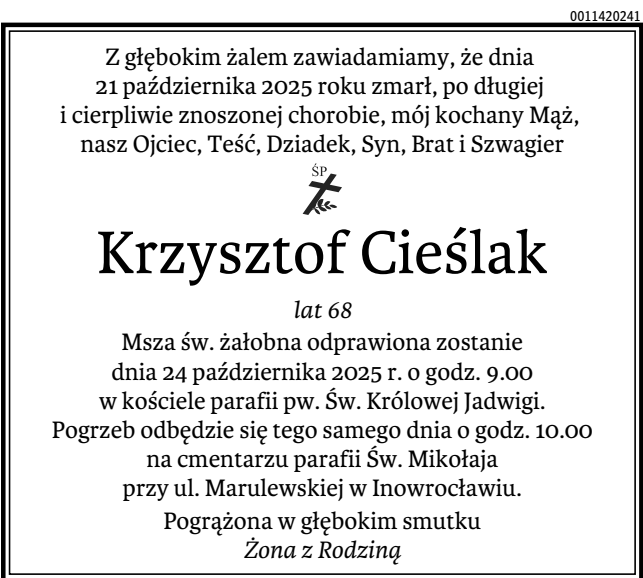
Mamy

składają

Wójt Gminy
oraz Pracownicy Urzędu Gminy,
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych,
Gminnej Biblioteki Publicznej
i Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji
w Dąbrowie Biskupiej

0011420241

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 października 2025 roku zmarł, po długiej
i cierpliwie znoszonej chorobie, mój kochany Mąż,
nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Syn, Brat i Szwagier



Krzysztof Cieślak

lat 68

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 24 października 2025 r. o godz. 9.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w głębokim smutku
Żona z Rodziną

PIŁKA NOŻNA LEGIA I JAGIELLONIA ZMIERZĄ SIĘ Z SZACHTAREM DONIECK I FRANCUSKIM STRASBOURGEM

Trudne zadanie Legii i Jagiellonii

Jakub Jabłoński
jakub.jablonski@polskapress.pl

Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok w 2. kolejce Ligi Konferencji Europy nie będą faworytami. W przeciwieństwie do Lecha Poznań i Rakowa Częstochowa, które mają słabszych rywali.

Legia Warszawa spisuje się fatalnie w ostatnich meczach rodziwej PKO Ekstraklasy. Wojskowi stali się ligowym średniakiem, plasując się w tabeli pomiędzy Zagłębiem Lubin a Radomiakiem Radom.

Co gorsza, w ostatniej kolejce doznali kolejnej porażki - tym razem z Miedziowymi (1:3), którzy nie tylko utarli im nosa, ale też wyprzedzili w tabeli o jedną lokatę.

Na kilka dni przed meczem z Szachtarem Donieck szczególnie głośno zrobiło się o możliwej dymisji trenera Edwarda Iordănescu. Ostatecznie jednak, mimo ogromnego medialnego zgiełku, rumuński szkolenowiec pozostanie na stanowisku i spróbuje wyprowadzić drużynę z kryzysu.

W Lidze Konferencji również nie jest lepiej. W inauguracyjnej kolejce Wojskowi przegrali u siebie z tureckim Samsunsporem (0:1). Z kolei ukraiński klub rozpoczął znacznie lepiej nowe rozgrywki, bo wymęczył wyjazdowe zwycięstwo nad szkockim Aberdeen (3:2).

Jakim rywalem jest Szachtar Donieck?

Ukraiński klub z bogatymi tradycjami nie może z oczywistych względów podejmować rywali na swojej słynnej Donbas Arenie. Po pierwsze, obiekt został zajęty przez rosyjskie wojsko, a po drugie - jest dziś kompletnie zniszczony i zaniedbany. To sprawia, że stadion, który budził zachwyty na Euro 2012, od 2014 roku stoi pusty i się marnuje.

Swoje domowe mecze Szachtar Donieck w europejskich pucharach rozgrywa obecnie w Krakowie, na stadionie im. Henryka Reymana przy ul. Reymonta 22, należącym do Wisły Kraków.

Mimo trudnej sytuacji w kraju zespół z Doniecka nie przestaje rywalizować na krajowym podwórku. Rozgrywki piłkarskie toczą się normalnie według harmonogramu. Ostatnio pokonał we Lwowie drużynę LNZ Czerkasy (4:1), a kilka dni później bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Polissią Żytomierz.

W tabeli ukraińskiej Premier Ligi ekipa prowadzona przez słynnego Arde Turana (były piłkarz Barcelony obecnie jest trenerem ukraińskiego klubu) zajmuje drugie miejsce, tracąc za ledwie punkt do liderującego Krywbasa Krzywy Róg. Z kolei Dynamo Kijów znajduje się tuż za plecami Szachtara, mając o jedno oczko mniej.



Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich tygodniach. Drużyna nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli

Transmisję z meczu Szachtar Donieck - Legia Warszawa w czwartek od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1. Prosto z trybun stadionu Wisły Kraków skomentują zmagania Sebastian Chabiniak, Marek Wasiluk.

Rywal Jagiellonii zremisował z PSG
Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich ty-

godniach. Drużyna prowadzona przez Adriana Siemienia nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli, a i w Lidze Konferencji rozpoczęła fazę ligową od zwycięstwa. Jednak w czwartkowy wieczór o podtrzymanie tej passy może być bardzo ciężko. Duma Podlasia zagra na terenie czołowego obecnie francuskiego klubu.

RC Strasbourg jest rewelacją początku sezonu Ligue 1. Po 8 rozegranych spotkaniach plasuje się na 3. pozycji w lidze, a w ubiegły piątek zremisował na wyjeździe z PSG, czyli zwy-

cięczą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Francuzi mają bardzo młody zespół, który jest głodny sukcesów. To właśnie do tego klubu latem przeszedł Maxi Oyedele, ale z powodu kontuzji jego wprowadzanie do zespołu zostało mocno spowolnione. Były pomocnik Legii Warszawa przeciwko biało-czerwonym prawdopodobnie nie zagra.

Transmisję z meczu RC Strasbourg - Jagiellonia Białystok (równolegle rozgrywanym ze spotkaniem Szachtara z Legią) od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 2 oraz Pol-

sat Sport Premium 2. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1.

Przeciwnicy Lecha Poznań i Rakowa

Najdalszy wyjazd w tej fazie europejskich rozgrywek czeka mistrzów Polski - Lecha Poznań. W 2. kolejce Ligi Konferencji piłkarze Kolejorza udadzą się w daleką podróż do Gibraltaru, gdzie zmierzą się z tamtejszym Lincoln Red Imps F.C. To aż 3188,2 kilometrów do pokonania - właśnie tyle dzieli Poznań od najbliższego terytorium w stawce.

Faworyt tego starcia jest jednak oczywisty. Trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym najlepsza polska drużyna straciłaby punkty przeciwko zespołowi z Gibraltaru. Tym bardziej że w poprzedniej kolejce Lech zachwyił, pewnie pokonując Rapid Wiedeń.

Raków Częstochowa po ograniu rumuńskiego klubu Universitatea Craiova czeka zdecydowanie najbliższy wyjazd ze wszystkich polskich drużyn, bo tuż za naszą południową granicą zagra z czeską Sigmą Olomunieć.

Początek meczów Lecha i Rakowa od godz. 21.00. Transmisja na kanałach Polsat Sport 1, Polsat Sport Premium 1 (Lech Poznań) oraz Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2 (Raków Częstochowa).

Fręch i Linette zakończyły sezon, który był daleki od oczekiwań

Łukasz Konstanty
lukasz.konstanty@polskapress.pl

TENIS Piękny sen Magdaleny Fręch dobiegł końca. Polska tenisistka 2025 rok zakończy w okolicach 60. lokaty w światowym rankingu.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że łodziankę zobaczymy w odbywającym się w tym tygodniu turnieju rangi 250 w Kantonie.

W chińskiej imprezie nasza zawodniczka ostatecznie nie wystartowała, a w tym tygodniu ogłosiła, że zakończyła już występy w sezonie 2025. Tym samym zabraknie jej także w turnieju z udziałem reprezentacji (BJKC), który odbędzie się w listopadzie w Gorzowie Wielkopolskim.

Poprzedni rok był dla Fręch najlepszym w karierze. Zaczęła od czwartej rundy wielkoszlegowego Australian



Notowane wyniki sprawiły, że Fręch w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki

Open i trzeciej w Dubaju. Potem nastąpiły słabsze tygodnie i seria porażek, druga część sezonu była już jednak znakomita - ćwierćfinał w Nottingham, finał w Pradze, ćwierćfinał w Monterrey, tytuł w Guadalajarze, czwarta

runda w tysięczniku w Pekinie i ćwierćfinał w turnieju tej samej rangi w Wuhan.

Notowane wyniki sprawiły, że Magda w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki i utrzymywała się na wyso-

kich lokatach przez wiele miesięcy.

Niestety, dobrej dyspozycji Polka nie była w stanie potwierdzić w kolejnym sezonie. Za ledwie 15 zwycięstw i aż 25 porażek to bilans tegorocznych występów naszej tenisistki. Łodzianka tylko dwukrotnie zagrała w ćwierćfinale: w Waszyngtonie (ranga 500) i Guadalajarze (500). W Wuhan zdołała dotrzeć do 1/8 finału. Do tego dochodzą jeszcze trzecie rundy Australian Open i US Open. To zdecydowanie za mało, jeśli realnie myśli się o miejscu w trzydziestce.

W minionych miesiącach martwił nie tylko fakt, iż Magda notowała słabsze rezultaty niż rok wcześniej, ale także to, że zdecydowanie za często przegrywała z tenisistkami znacznie niżej notowanymi. Ella Seidel (95. miejsce w rankingu w dniu meczu)

w Pekinie, doświadczona Sorana Cirstea (138.) w Cincinnati, Julia Starodubceva (73.) w Montrealu, Victoria Mboko (97.) w Wimbledonie, Elena Gabriela Ruse (102.) w Miami, Suzan Lamens (87.) w Brisbane, a przede wszystkim Nikola Bartunkova (228.) w Guadalajarze - między innymi te zawodniczki wyrzucały Fręch za burtę w minionych miesiącach.

Także Magda Linette (obecnie 56. w rankingu) nie ma wielkich powodów do radości. Polka wzięła udział w 25. turniejach, ale w aż 14. odpadała już po pierwszym pojedynku. Sezon zakończyła serią sześciu porażek z rzędu, a łączny bilans w 2025 roku to 21 wygranych i 25 przegranych.

Poznanianka miewała lepsze momenty (półfinał w Nottingham, ćwierćfinały w Abu Zabi, Miami i Strasburgu), za-

notowała kilka spektakularnych zwycięstw (ograła m.in. Coco Gauff i Jessicę Pegulę), ale, tak jak Fręch, przytrafiła jej się również spektakularne wpadki - przykładami choćby porażki z Mayą Joint (118., Hobart), Elsą Jacquemot (113., Wimbledon) czy Antonią Rużić (78., Wuhan).

Powrót do czołówek w 2026 roku nie będzie łatwy. W ostatnim czasie Polki miały miejsca bezpośrednio w turniejach głównych wszystkich ważnych turniejów. Teraz, by zagrać w większości imprez rangi 500, a nawet niektórych (z mniejszą liczbą uczestniczek) tysięcznikach, będą musiały przebić się przez kwalifikacje. W dodatku w największych imprezach nie będą rozstawione, a więc na takie rywalki, jak Aryna Sabalenka czy Gauff, będą mogły trafić już w pierwszych rundach.

SPORT

www.sportowy24.pl

Kapitan Polonii Bydgoszcz przesłuchany. „To dotyczy wydarzeń sprzed lat”

Sandra Szymańska
sandra.szymanska@polskapress.pl

ŻUŻEL. Szymon Woźniak z Abramczyk Polonii Bydgoszcz przesłuchany i przesłuchany. Prokuratura podejrzewa go o udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz fałszowanie faktur.

Utytułowany sportowiec, reprezentant Polski, były mistrz kraju i uczestnik cyklu Grand Prix 2024 został zatrzymany do jednej ze spraw, którą prowadzi zachodniopomorski wydział Prokuratury Krajowej. Sportowcowi organy ścigania stawiają zarzut związany z wyłudzeniem podatku VAT.

- W środę rano zatrzymano Szymona Woźniaka do śledztwa prowadzonego przez Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie. Prokurator przedstawił zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 k.k.) oraz posługiwania się nie rzetelnymi fakturami potwierdzającymi nieprawdę, co doprowadziło do uszczuplenia należności publicznych (podatku VAT) - informuje Katarzyna Calów - Jaszewska, prokurator Prokuratury Krajowej.

Żuźlowiec został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Jak dodaje pani prokurator, jest to jeden z wielu podejrzanych występujących w tym postępowaniu.

Bydgoski żuźlowiec przyznał się do stawianych zarzutów. Bydgoski klub nie komentuje sprawy. Zatrzymanie żuźlowca ma związek z czasem jego startów w innym zespole.

Woźniak jeszcze w środę wrócił do domu. Został jedynie objęty policyjnym dozorem. - Oczywiście potwierdzam, że doszło do zatrzymania w celu wykonania przez organy ścigania czynności procesowych w sprawie skarbowej, która według moich informacji jest zakrojona na ogólnopolską skalę. W moim przypadku dotyczy to zdarzeń sprzed wielu lat, a mój wątek ma marginalne znaczenie. Czynności w mojej sprawie zostały zakończone i prokuratura nie ma do mnie dalszych pytań, gdyż złożyłem wyczerpujące wyjaśnienia. Po zakończeniu czynności wróciłem do domu i nie jestem zatrzymany, a jakiegokolwiek inne informacje w tej sprawie są nieprawdziwe - powiedział żuźlowiec portalowi Sportowe Fakty WP. ©©



Szymon Woźniak do Bydgoszcz wrócił rok temu, ale w tym sezonie nie poprowadził drużyny do ekstraklasy

ŻUŻEL

W PGE Ekstralidze bez zmian? Stal ma zielone światło
Gorzowscy radni zgodzili się, by prezydent miasta poręczył część kredytu dla Stali Gorzów. Klub musi zaciągnąć 9 milionów złotych pożyczki, by spłacić zaległości i móc starać się o licencję na starty w PGE Ekstralidze. Taki zabieg wymaga jednak zabezpieczenia; część kredytu zadeklarowali poręczyć sponsorzy, a 4 miliony właśnie prezydent Gorzowa. Po uzyskaniu kredytu, Stal będzie jeszcze musiała uzyskać pozytywny wynik audytu ekstraklasy. (m)

KRÓTKO

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE
Zatańczą z piratami

Od czwartku do niedzieli PGE Halloween Cup w Bydgoszczy. Tym razem na Lodowisku Torbyd pojawi się niespełna 360 łyżwiarzy z sześciu stron Europy, oprócz gospodarzy zobaczymy Czechów, Litwinów, Belgów, Ukraińców i Holendrów. - Podczas piątej edycji zanotowaliśmy rekord zgłoszeń. Staraliśmy się z edycji na edycję rozwinąć i robić wszystko, by zawodnicy, trenerzy czy kibice widzieli, że PGE Halloween Cup nie stoi w miejscu - mówi Maja Tandecka, trenerka oraz prezeska zarządu Klubu Sportowego ice'n'roll Bydgoszcz.

Nazwa zawodów nie wzięła się znikąd. Na kilka dni bydgoskie lodowisko zmienia się bowiem w bajkową przestrzeń. W tym roku tematem przewodnim wydarzenia stało się uniwersum Piratów z Karaibów. - Staraliśmy się, aby zawodnicy zapamiętali Bydgoszcz nie tylko z uwagi na start w zawodach, ale również dobrą zabawę. Chcemy, by wyciągnęli z obecności podczas PGE Halloween Cup coś więcej niż przyjazd, szybkie uczestnictwo i powrót do domu. I musimy przyznać, że nasz pomysł się sprawdził, bo w zeszłym roku zawodnicy bardzo chętnie brali udział w konkursach, lodowisko pełne było przebranych łyżwiarzy, a ludzie robili sobie z tej okazji ogrom zdjęć na ścianie - tłumaczy Maja Tandecka. Przy okazji PGE Halloween Cup odbywają się eliminacje do Pucharu Polski Młodzików, który jest przeznaczony dla łyżwiarzy od 8 do 13 roku życia. Wstęp na trybuny Tor-Toru jest bezpłatny.

LOTTO

WTOREK, 21.10

Multi Multi, godz. 22.00

9, 13, 18, 19, 27, 30, 31, 32, 36, 37, 38, [44], 49, 52, 54, 63, 65, 74, 79, 80

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 9, 12, 13, 15, 21, 22, 23, 24

Lotto 11, 15, 19, 27, 28, 45

Lotto Plus 1, 3, 25, 29, 36, 40

Mini Lotto 6, 13, 18, 20, 23

Ekstra Pensja 7, 16, 18, 22, 23 - 2

Ekstra Premia 2, 8, 15, 16, 29 - 2

Eurojackpot

6, 21, 30, 40, 46 - 3, 4

ŚRODA, 22.10

Multi Multi, godz. 14.00

11, 12, 18, 19, 23, 27, 34, 38, 40, 42, 45, 46, [48], 54, 56, 59, 63, 65, 70, 71

Kaskada, godz. 14.00

1, 7, 8, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 21, 24



FOT. MARCIN ORLOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Już bez naszych drużyn

W 1/32 rozgrywek o Puchar Polski kobiet Sportis KKP Bydgoszcz uległ Stomilankom Olsztyn 0:4, pierwsza ekipa Tafa Toruń przegrała z Legią Warszawa 0:3, a druga z Górnikiem Łęczna 0:6. (szcz)

Nowy trener Abramczyk Polonii, ale cel ten sam

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. To już oficjalne. Dariusz Śledź poprowadzi Abramczyk Polonię Bydgoszcz w sezonie 2026.

We wtorek Abramczyk Polonia oficjalnie pożegnała się z Tomaszem Bajerskim, w środę przywitała nowego szkoleniowca.

Drużynę poprowadzi Dariusz Śledź. To nazwisko od początku było na krótkiej liście kandydatów do objęcia posady po Tomaszu Bajerskim, który stracił stanowisko po dwóch latach pracy w Bydgoszczy.

W tym czasie poloniści dwukrotnie walczyli o awans do PGE Ekstraligi, ale bez sukcesu.

Miejsce Bajerskiego zajmie więc szkoleniowiec, który w minionym sezonie wywalczył ze Spartą Wrocław brązowy medal DMP. Ambicje wrocławskiego klubu były jednak większe i współpraca się skończyła.

Teraz Dariusz Śledź ma pracować na awans bydgoskiej drużyny.

- Doświadczony szkoleniowiec przez ostatnie siedem lat prowadził zespół Sparty Wrocław. W tym czasie wywalczył sześć medali: jeden złoty, trzy

srebrne i dwa brązowe. Jako zawodnik reprezentował kluby z Lublina, Wrocławia, Rybnika i Rzeszowa. Karierę zawodniczą zakończył w 2007 roku - przypomina Polonia. - Witaj trenerze!

- Przez ostatnie lata przyzwyczaiłem się do tego, że przeczkę wieszaliśmy wysoko, dlatego bardzo się cieszę, że mogę stanąć przed kolejnym wyzwaniem. Wydaje się, że skład mamy bardzo silny, więc jeśli nic nieprzewidzianego nie stanie nam na drodze, sportowo będziemy walczyć o upragniony awans - zapewnił nowy trener Abramczyk Polonii Bydgoszcz.



Dariusz Śledź ma jedno zadanie: wprowadzić Abramczyk Polonię do PGE Ekstraligi

Finał Pucharu Polski coraz dalej

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Torunianie zgubili skuteczność i tracą powoli szanse na udział w turnieju finałowym Pucharu Polski. Po porażce w Tychach nie mają już miejsca na kolejne błędy.

GKSTYCHY - KHENERGATORUŃ
2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

Bramki: Knuutinen - Viitanen (5:04), 2:2 Walli - Gościński, Pocięcha (32:39)

KHENERGA: Svensson - Jaworski, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, Fjodorovs, K.

Kalinowski, Lewandowski - Schafer, Ziarkowski, Napiórkowski, Maćkowski, M. Kalinowski.

W pierwszych jedenastu meczach KH Energa średnio strzelał ponad pięć goli na mecz. W dwóch bardzo ważnych ostatnich tylko raz pokonał bramkarza rywala. Po niespodziewanej porażce u siebie z Polonią Bytom, teraz torunianie przegrali w Tychach, po raz pierwszy w sezonie nie strzelając gola.

- To był hokej z fazy play off, twarda walka o przestrzeń i czas. Teraz trudno jest zdobywać bramki, a do tego brakuje

nam szczęścia. Musimy wjeżdżać pod bramkę i zdobywać tak zwane brudne gole - podsumował ten mecz trener Sami Hirvoinen w klubowych social mediach.

Porażka ma swoje konsekwencje. Torunianie wypadli z czołowej czwórki Tauron Hokej Ligi, w dodatku trzy wyżej sklasyfikowane zespoły mają mecz mniej na koncie. Zostały trzy domowe mecze, aby odzyskać pozycję, ale z bardzo trudnymi rywalami: GKS Katowice, JKH GKS Jastrzębie i Unia Oświęcim. ©©